

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez dostarczenia do domu
miesięcznie . . . M. 1,450.000
z dostawą do domu M. 1,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M. 1,500.000
za granicą . . . M. 2,000.000

Numer pojedynczy w 700
Lwowie i na prowincji

70.000 Mk.

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz miarodowy: w zwy-
kłych ogłoszeniach 25.000 M., w
nadesłaniach i nekrologii 75.000
M., w kronice, repertuar dział
gospodarczy paski w tekście
100.000 M., po kronice 90.000 M.,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie 140.000 M. Za jedno sło-
wo w drobnych ogłoszeniach
25.000 M., kupno i sprzedaż za
słowo 25.000 M., matrymonialne, ko-
respondencje prywatne za sło-
wo 35.000 M. dla poszukujących pracy
10.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc
25%. Zagraniczne o 50 proc.
drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharak.

Manowce polityczne.

—0—

Kiedy p. Thugutt przeprowadzał swą z góry na niepowodzenie skazaną akcję utworzenia gabinetu parlamentar- nego, oświadczył iż rząd swój w ta- kim tylko wypadku sfornuje, jeżeli do lewicy przylączą się posłowie ze Stron- nictwa Chrześcijańskiej Demokracji i z P. S. L. „Piast”, czyli jeżeli będzie mógł się oprzeć na czysto polskiej wię- kszości parlamentarnej. To stanowisko jego wszyscy zrozumieli w ten sposób, że p. Thugutt zdeklarował się jako wyznawca zasady, będącej kamieniem węgielnym niedawnej prawicowo-con- trowej większości narodowej, a miano- wicie dogmatu, że Polską rządzić mo- gą tylko Polacy. Tak zrozumieli to le- wica, gdzie oświadczenie p. Thugutta wywołało zdziwienie i zaniepokojenie. Tak też prawica, która wyciągnęła stąd słuszny wniosek, że jeden z podstawo- wych artykułów jej programu politycz- nego stał się własnością także wodza opozycji sejmowej. Z tego powodu tak- że tu na tem miejscu stwierdziliśmy ja- ko dowód umacniania się zdrowej my- śli państwowej w naszym społeczeń- stwie, że zasada „Polską rządzić mogą tylko Polacy” niema już przeciwników wśród polskich ugrupowań politycz- nych, z jednym tylko wyjątkiem P. P. S.

Pokazało się jednak bardzo rychło, że mieliśmy o p. Thugutta wyobraże- nie zbyt dobre. P. Thugutt pośpieszył się wykazać wszystkim swoim przeciwi- nikom i zwolennikom politycznym, że niema mowy o nawróceniu się jego na polską wiarę narodową. W mowie swej wygłoszonej po exposé p. premie- ra Grabskiego oświadczył wyraźnie, że jest zwolennikiem rządów, opartych na większości sejmowej utworzonej przy pomocy głosów mniejszości narco- dowych. A więc p. Thugutt nie dlate- go zrezygnował z utworzenia gabinetu, że nie chciał opierać się na głosach ży- dowsko-niemiecko-białorusko-ukraiń- skich, ale dlatego, ponieważ wiedział, że gabinet taki nie uzyskałby zatwierdzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

To rozwianie się wszelkich wątpli- wości co do rzekomej nacjonalistycz- nej infekcji p. Thugutta powitała prasa lewicowa z entuzjazmem. Z tryumfem podkreśla to między innymi, p. Adam Uziembło w nrze 303 „Kuriera Lwów- skiego”. „W dyskusji nad exposé p. Grabskiego — pisze ten ultrawyzwole- nieniec i piskudek — wygłosił p. Thugutt mowę, która tworzy bezwarunkowo podstawę dla polityki państwowej de- mokratycznej polskiej. Koncepcja więk- szości polskiej, która uzyskała prawo oby- watelstwa wskutek niesłychanej dema- gogii (!) nacjonalistów, została odrzu- cona i potępiona. Większość państwo- wą wysunął p. Thugutt na jej miejsce. Potężne ugrupowanie polskie, nabo- ważniejsze w sejmie stronnictwo ludo- we oświadczyło, że niema w Rzeczy- pospolitej posłów przywilejowanych i drugorzędnych, że wszyscy jednakie mają prawo do udziału w rządach”.

Mamy tu do czynienia z typowym liberalizmem, który w miejsce katego- ri realnej, opartej na ścisłym związku, z ziemią, jaką jest naród, stawia fik- cyjne kategorie ludzkości i humanita- ryzmu, tak namiętnie propagowane za-

O pełnomocnictwa dla rządu.

Obrady prawników nie uznały pełnomocnictw za sprzeczne z kon- stytucją. — 3. stycznia posiedzenie komisji skarbowej, 4. stycznia plenum Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 grudnia. Dziś przedpołudniem w gabinecie mar- szałka Rataja rozpoczęły się obrady, dotyczące ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplci.

Narady odbywały się przedpołud- niem w Sejmie, dalszy zaś ich ciąg od- bywał się popołudniu w prezydium Rady ministrów.

W pierwszym posiedzeniu wzięli udział: marszałek Senatu Transzczy- ski, prezes Rady ministrów Grabski, minister sprawiedliwości Wyganowski oraz profesorowie Uniwersytetu war- szawskiego Cybichowski i Lutostański, wileńskiego Komarnicki, poznańskiego Peretiatkiewicz, oraz sędzia sądu naj- wyższego Stelmachowski.

W posiedzeniu popołudniowym wzię- li udział: Premier Grabski (przewodni- czący), minister sprawiedliwości Wy- ganowski, prof. Cybichowski, Lutostań-

ski, Komarnicki, Peretiatkiewicz, sę- dzia sądu najwyższego Stelmachowski, naczelnik wydziału prawnego w pre- zydium Rady ministrów Tenczyn, dy- rektor departamentu kredytowego mi- nisterstwa skarbu Zaczek i dwaj przed- stawiciele tegoż departamentu.

Jak dochodzą słuchy, prawnicy sa- zdania, że żądanie pełnomocnictw nie są sprzeczne z konstytucją. Obszerne streszczenie obrad i ich wyników po- dane będzie do wiadomości komisji skarbowej, która w ten sposób zdoła- dzie materiał potrzebny do oceny pro- jektu rządowego z konstytucyjnego punktu widzenia.

Jak wiadomo, posiedzenie komisji skarbowej odbędzie się dnia 3 stycznia. O ile komisja skarbową załatwi pro- jekt w ciągu 2 i 3 stycznia, to rozpatry- wanie go będzie podjęte przez plenum Izby na posiedzeniu 4 stycznia.

Traktat Francji z Czechosłowacją

podpisany zostanie w styczniu.

Paryż. (Tel. wł.) 28 grudnia. Korosp. „Gaz. Warsz.” donosi, że podpisanie traktatu francusko-czeskiego nastąpi prawdopodobnie w styczniu. Zanim to nastąpi, Francja zakomunikuje projekt

traktatu Polsce, Czechosłowacji, Ła- Ź, Rumunii i Jugosławii, podczas nadcho- dzącej konferencji belgradzkiej.

(Treść projektu traktatu podajemy na str. 3. Red.).

wsze przez wszelkiego rodzaju maso- nerie, stojącą na usługach międzynaro- dowego żydostwa. W mózgach pol- skich liberalizm przybiera zawsze kształty zwyrodniałe, nieznane gdzie indziej na zachodzie. Najradykałniejsza pod względem społecznym partia an- gielska, jaką jest Labour Party” ma bez porównania silniejsze poczucie pań- stwowości, niż wszystkie polskie part- je lewicowe razem wzięte. Z pewno- ścią ani Bernardowi Shawowi ani sa- memu Macdonaldowi nigdy nawet przez myśl nie przeszło, że Anglia nie należałaby do rządu Anglii. Najradykał- niejszy Francuz uważałby za absurd, gdyby go ktoś przekonywał, że Niem- cy w Alzacji i Lotaryngji mają nieść decydujący wpływ na politykę francu- ską. Należący do Włoch Niemcy z po- łudniowego Tyrolu nie tylko nie marzą o udziale w rządach włoskich, ale czu- liby się szczęśliwi, gdyby mieli te pra- wa i swobody, których używają nasze mniejszości narodowe.

Tylko w Polsce, tylko w polskich radykalnych mózgach ta zasada, wsze- dzie na zachodzie uważana za aksjo- mat, który się sam przez się rozumie, przedstawia się jako coś potwornego, jako rezultat „niesłychanej demagogii nacjonalistów”.

Jest to ta sama niedojrzałość polityczna, to samo zboczenie, które Polsce tyle szkód wyrządziło, w cza- sie, kiedy radykalizm polski ze swym półbożkiem na czele forsował absur-

dalną koncepcję federalistyczną, kiedy zatracał żołnierzy polskich nad Dnie- prem i zdobywał tron kijewski dla Petlury.

Już to ten sam marazm polityczny, który cechował dawną radykalną de- mokrację galicyjską, kiedy gorąca by- ła z polskiego stanu posiadania w tym kraju usiąść wszystkim na rzecz szta- tecznie przez Austrię wytworzonej part- ii ukraińców, w imię ślamazarnie i idjo- tycznie pojętych ideałów „ludzkości” i „sprawiedliwości”.

Jest to polityczny romantyzm, myś- słowe niedojęstwo, pogląd na świat godny ucznia gimnazjalnego, który się naczytał literatury socjalistycznej, jest to typowa psychologia ludzi, któ- rzy wyrosli w niewoli i ztraćili pry- mitywny instynkt narodowy.

P. Thugutt i jego zwolennicy wierzą lub przynajmniej udają, że wierzą, że żydzi będą kiedykolwiek popierali szczyrce i uczciwie polską rację stanu, że hodowani w separatyzmie Niemcy, Ukraińcy i Białorusini przestaną kiedykolwiek dążyć do oderwania kresów od Polski.

Jeśli w to wierzą naprawdę, to są analfabetami politycznymi, a jeśli nie wierzą i mimo to powodowani żądzą zysków partyjnych, gotowi są w każ- radykalnych mózgach ta zawada, wszę- dej chwili dać im decydujący wpływ na rządy w Polsce — to są czemś zna- cznie jeszcze gorszym.

J. L.

Z DNIA.

PORZĄDEK DZIENNY
NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA
SEJMU.

Warszawa. (PAT.) Porządek dzien- ny pierwszego po ferjach świątecznych posiedzenia Sejmu, które odbędzie się dnia 4 stycznia o godz. 3 popołudniu zawiera następujące sprawy. 1. Spra- wozdanie komisji skarbowej o projek- cie ustawy przysługujące wyjątkowe pełnomocnictwa p. Prezydentowi Rze- czypospolitej w zakresie sanacji skar- bu. 2. Trzecie czytanie projektu usta- wy w przedmiocie skrócenia artykułu 89 ustawy o podatku majątkowym. 3. Trzecie czytanie projektu ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmiany kosztów utrzymania do regula- cji płac zarobkowych.

PODWYŻKA OPŁAT POCZTOWYCH

Warszawa. (Tel. wł.) 28 grudnia. Od Nowego Roku wchodzi w życie nowa taryfa pocztowo-telegraficzna, obliczona w jednostkach złotych. Opła- ta za zwykły list wynosić będzie w stosunku do franka złotego 10 centi- mów, opłata za telegram po 8 centim- od słowa, najmniej 80 centimów. Ozn- aza to po przełożeniu na marki polskie podwyżkę taryfy pocztowo-telegraficz- nej od 4 do 5 razy.

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW
NIEETATOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 grudnia. Jak nas informują, urzędnicy nieetatowi, którzy mają ukończone studia wyższe będą od 1 stycznia pobierać dodatek za studia narówni z urzędnikami etato- wymi.

ULGI KOLEJOWE DLA
NIEKTÓRYCH TOWARÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 grudnia. Ze względu na znaczne podrożeńie taryfy towarowej w wyniku waloryzacji, mi- nisterstwo kolei żel. przew. iziało osob- ne postanowienia, mające zabezpieczyć niektóre towary rolnicze i przemysło- wo-handlowe przed zbyt wysokimi opłatami przewozowymi. Te towary albo przesunięte zostaną do niższej kla- sy taryfowej, albo otrzymają taryfę wyjątkową.

NOWE TWO NAFTOWE.

Londyn. (Tel. wł.) 28 grudnia. Pismo „Finans. News” donosi, że pomiędzy Royal-Dutch-Shell Cie a Florisdorff Mineralöl Raffinerie zawarty został układ w sprawie dowozu ropy z Ma- łopolski i w tym celu założone zostało nowe Towarzystwo akcyjne, które na targu naftowym odegra poważną rolę.

PRZECIW ZEBRACTWU.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 grudnia. Mi- nisterstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o zwalcz-aniu zebrectwa, włóczęgostwa itd. Usta- wa stawia sobie za zadanie stworzenie instytucji takich, jak domy pracy, za- kłady poprawczo-wychowawcze i

Działalność ministra Kucharskiego.

Sprawozdanie przed klubem Zw. Lud.-Narod.

III.

INTERWENCJA GIEŁDOWA I ZAPAS WALUT OBCYCH SKARBU.

Nawiasem wirać, iż będąc przekonany, że mamy za dużo instytucyj bankowych, nie zatwierdziłem żadnego statutu banku. A teraz, proszę Panów, podnoszę tu otwarcie stawiany zarzut, względnie na ucho sobie mówiony, że ten Kucharski był na tyle lekkomyślny, że podejmował interwencję giełdową, na której państwo dużo traciło. Jąbym rozsił tych panów, ażeby cyframi, na które wpływu przecież obecnie nie mam żadnego, zechcieli mi to udowodnić, bo ja twierdzę, że interwencja w ścisłym tego słowa znaczeniu nie było. Wybrałem inną drogę mniej dla siebie korzystną i mniej wdzięczną, mianowicie postawiłem zasadę, że różnica między kursem oficjalnym a nieoficjalnym powinna być jak najmniejsza, nie utrzymywać fikcyjnego kursu, któryby wyglądał, że jest stabilizowany, dlatego, że później mamy wypadki gwałtownego załamania się, jak byliśmy świadkami w czerwcu a później we wrześniu. Wskutek tej różnicy kursu podłożyli te skargi co do ustalenia kursu wykupu bonów złotych I-szej serii A, ustalonej na 50.000 za sztukę.

A teraz chcę powiedzieć, dlaczego ja nie interweniowałem. Otwarcie powiem dlatego, że na interwencję pieniędzy nie miałem i tych pieniędzy nie odziedziczyłem. Ja, proszę Panów, objąłem jako brutto stan walut obcych w PKKP 6 milionów i coś tysięcy dolarów, które sprowadzały się faktycznie do tego, że stan netto w dolarach wynosił 45 tysięcy dolarów w debecie, czyli, że PKKP była winna nierzównowadze rachunku dolarowego 45 tysięcy dolarów nie posiadając do swojej dyspozycji nic dolarów. Natomiast w samej PKKP zostawiam w tej chwili około 2 200 000 dolarów. Te dwie cyfry mogą Panowie skontrolować. Pragnąłem, ażeby jak najwięcej tych dolarów własnych zachować na fundusz rezerwowy, czyli fundusz sanacyjny.

Teraz przystąpię do omówienia możliwości już krótko tego funduszu sanacyjnego. Niepodobieństwem było, ażeby z okresu deficytu miesięcznego, wynoszącego około 60 milionów franków złotych przejść nagle w styczniu do wygórniania. Należało zebrać jakiś fundusz, nie będący w budżecie, którymby rząd swobodnie mógł dysponować i w takiej wysokości go zebrać, ażeby na podstawie ułożonego planu miesięcznej gospodarki budżetowej można było z tego funduszu dopłacać.

A więc było projektowane, że w miesiącu listopadzie deficyt miał wynosić 50 milionów, w grudniu 45, w styczniu 21, w lutym 21, w marcu 16, w kwietniu 11, w maju już powinna być nadwyżka 4, czyli weszlibyśmy stopniowo w ten okres już górnienia. Naturalnie ten fundusz, jak mówię trzeba było w odpowiedniej sumie nawet większej, aniżeli te obliczenia wykazują, zebrać, i jak powiedziałem, zebrać go z poza budżetu. Można go było dostać w drodze operacji kredytowej zewnętrznej względnie wewnętrznej, albo przez sprzedaż, lub dzierżawę, uruchomić część majątku państwowego.

Postanowiłem skombinować wszystkie te trzy sposoby, a przy tej okazji chcę stwierdzić w imię słuszności i prawdy, że myśl funduszu sanacyjnego i sposobu jego zebrania tak, jak się ona wykonuje, jest nawskróś moja. Ponieważ zaś nie można było sprzedawać w pośpiechu lub wydzierżawiać części majątku, należało zatem zapewnić sobie pewien okres spokoju i równowagi i podjąłem myśl, aby w drodze układów osiągnąć wcześniejsze wpływy z podatku majątkowego na to, ażeby z nich można dzisiaj pokrywać deficyty i wejść w stan uzdrawiający się budżetu, uzdrawiającego się budżetu osiągnąć uspokojenie się rynku walutowego i tem samem efektu podatkowego, a dopiero następnie przeprowadzić spokojnie operację taką, która będzie od-

powiednia i na podstawie warunków, które były dla nas wygodne.

I dlatego, proszę Panów, podjąłem te pertraktacje najpierw z rolnikami, z racji zgłoszenia wywozu zboża. Najpierw była myśl taka, ażeby wywieźć bez żadnych ograniczeń, nie kępując się, jaka jest cena wewnętrzna lub jaka jest cena zewnętrzna. Następnie była mowa, żeby wprowadzić ograniczenia. Ja stałem na stanowisku zupełnie innem. Przeprowadziłem w formie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, że należy uiszczać od każdego wywozu opłatę, w wysokości 0,5 dolara. Cała ta operacja musiała być zrobiona pod hasłem uiszczenia tych obcych walut na podatek majątkowy.

Ten fundusz, który zacząłem zbierać, zostawiam naszym następcom w formie bądź franków złotych, to znaczy walut obcych, przeliczonych na franki złote, bądź też w formie weksli złotych nadających się do eskontu, przedstawia w każdym razie dzisiaj już poważne sumy, mianowicie sumę 61,744.875 franków złotych oraz 6,024.500 franków szwajcarskich, część w gotówce, część

w wekslach złotych, zdolnych do dyskonta. To jednakże nie jest wszystko, to jest zaledwie jedna trzecia część tego, co w formie pertraktacji na licznych konferencjach, następnie w formie sprecyzowanych umów zostało wypracowane.

A więc jeżeli się uwzględni, że ja objąłem około 45 tysięcy dolarów długu w obcych walutach a zostawiam około 2,200.000 dolarów w PKKP jako ten dorobek walutowy, następnie zostawiam w skarbcu w formie weksli bądź w formie gotówki około 67 milionów franków, to widzicie Panowie, że przedewszystkiem nasza gospodarka i nasza praca nie była nieuzupełniona i nie jest trudną sprawą dziwość jej do stwierdzenia.

PREMIOWA POŻYCZKA ZŁOTA I MONOPOL TYTONIOWY.

Największe terminy płatności podatków wypadają między 15 a 25 grudnia, a więc dosłownie w tym momencie, kiedy już nas nie ma. Dlatego też, proszę panów, powiedziałem, że myśmy starali się w formie tych zaliczek do-

stać ten fundusz, któryby nam umożliwił pokrycie deficytu na to, żeby warunków bezdeficytowych gospodarki bez przeciekania się do druku marki polskiej mógł być jak najprędzej rozpoczęty. I dlatego w tym okresie uznałem za stosowne wystąpić znowu w dwa projekty ustawodawczymi, mianowicie o charakterze kredytowym, to jest zaciągania pożyczki wewnętrznej. Powiedziałem, że obecne bony złote, które są już ustawą dzisiaj, są formą małej na 50 milionów franków pożyczki wewnętrznej. Natomiast zgłosiłem projekt dalszej pożyczki na 100 milionów franków szwajcarskich w formie t. zw. państwowej premii pożyczki złotej tytoliowej.

Przystępuję tutaj do kwestji, która także wszystkich mocno interesuje, mianowicie do monopolu tytoniowego. Dla tego wspominam o tem, że było wykonywane w części przez ministerstwo skarbu, choć myśl sama wyszła nie z ministerstwa skarbu.

Sprawiedliwość każe przyznać, że z tym projektem z zagranicy przyjechał p. wice-prezes Korfanty i on dzięki swojej inicjatywie sprowadził to konsorcjum, z którym rozpoczęliśmy pertraktację.

Dużo było pod tym względem niepokojów, dużo było nieporozumień, jednakże sprawa dzisiaj wzięła obrót zupełnie dobry i wydaje mi się korzystny. Mianowicie pierwszą propozycją t. j. tą, którą przywiózł p. Korfanty, było wydzierżawienie monopolu tytoniowego konsorcjum francuskiemu. Warunki naturalnie początkowo były niekorzystne, ale tem się niema co zrażać, dlatego, że dany kupiec jak idzie, to daje najpierw cenę najniższą. W miarę rozwoju tych układów i rozmów te warunki były bardziej udoskonalone, tak, że w konsekwencji później one stawały się coraz bardziej znośne.

Ale chodziło, proszę Panów, o co innego. Ja reprezentowałem inny kierunek, bo stałem na stanowisku, że pożyczkę należy zacząć, na podstawie gwarancji dochodami monopolu, tymczasem tamta grupa twierdziła, że pożyczki nie da bez wydzierżawienia monopolu.

Dziś sprawa stoi w ten sposób, że pierwsza kombinacja upadła definitywnie, stawałem tę rzecz na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Komitet wypowiedział się za kombinacją moją, — ubiegania się o pożyczkę, ale za gwarancji dochodami monopolowymi bez żadnej kontroli albo czegoś podobnego. A więc będą wypuszczone obligacje tytoniowe złote na łączną sumę 400 milionów franków szwajcarskich w 8 seriach po 50 milionów. Z tego na 3 serie są już oferty na umieszczenie ich za granicą.

REFORMA WALUTY.

Przystępuję teraz z kolei już najkrócej do trzeciego zagadnienia, to jest przygotowania reformy waluty. Powiedziałem, że nie chcę jej traktować, jak gdyby ona wisiała w obłokach, sprowadziłem ją na ziemię, na stół. To samo tyczy się ustawy monetarnej. Obie te sprawy, któreby posunęły i zrealizowały myśl reformy waluty są zupełnie gotowe. Dalszym zakresem mojej czynności były objęte techniczne przygotowania do reformy waluty. Mianowicie przygotowanie bilonu. Pod tym względem były rozproszkowane najrozmaitsze usiłowania różnych mężów poprzedników, które najczęściej były niedokończone. Powiem, że część masy potrzebnych zakupów za granicą, dwie z nich zostały do kraju sprowadzone, ja zastałem trzy jeszcze poza granicami kraju. Zaczynając od budyńku, do którego trzeba było sprowadzić sam surowiec, maszyny, ta mienca polska tutaj na Pradze została przygotowana do tej roli, którą ma wykonać. Proszę panów, te roboty, które nie tylko należą do ministra skarbu, interesowały mnie jako technika i inżyniera, po ciągały mnie, były przeze mnie także troskliwie posuwane naprzód.

Deficyt budżetowy w listopadzie

wynosił 23 i pół miliona franków złotych.

Warszawa, (Tel. wł.) 28 grudnia. We dług tymczasowych zestawień kasowych dochody budżetowe skarbu państwa wynosiły w listopadzie 9,163.500 miliardów marek, stanowiących równo wartość 28,775.000 franków złotych. Rozchody wynosiły 16,652.500 miliardów marek, stanowiących równowartość 52,292.000 franków złotych.

Deficyt budżetowy wynosił zatem w listopadzie 23,517.000 franków zł. czyli około 44 proc. sumy rozchodów. Wobec tego, że zwykle miesięczny deficyt budżetowy w rb. wahał się około 50 proc. rozchodów, poprawa w listopadzie jest stosunkowo niewielka. Wynikała w znacznej mierze z opieszałości płatni-

ków podatku majątkowego, którzy zaliczkę przypadającą między 10 listopada a 10 grudnia odkładali do ostatnich dni, licząc na dewaluację.

Dotacje na rzecz kolei wynosiły w listopadzie 9.482 miliardów, czyli 297 milionów franków złotych. Nadwyżki kasowe, które wpłynęły w listopadzie do skarbu państwa osiągnęły zaledwie sumę 504 miliardów Mk, tj. 1'5 miliona fr. zł. Deficyt kolejowy wynosił zatem w listopadzie z górą 28 milionów fr. zł. co jednakże jest jedną z najmniejszych sum miesięcznego deficytu w rb. We wrześniu np. deficyt ten wynosił 42 miliony fr. zł.

Stabilizacja dochodów państwowych.

Warszawa, (PAT) Z dniem 1. stycznia 1924 wchodzi w życie ustawa z 6 grudnia 1923 o zastosowaniu stałej jednolitej do obliczania danin publicznych. W myśl art. 1. tej ustawy, stała jednolita zastosowana zostanie do podatków, opłat, kar, grzywien oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publicznym - prawnym na rzecz skarbu państwa. Celem należytego wprowadzenia w życie powyższej ustawy, departament budżetowy ministerstwa skarbu rozesłał do wszystkich ministerstw prośbę o bezzwłoczne przygotowanie

potrzebnych rozporządzeń wykonawczych w zakresie działania danego ministerstwa. Projekty tych rozporządzeń mają być przesłane do departamentu budżetowego celem ostatecznego uzgodnienia. Dzięki powyższemu sposobowi, przeprowadzoną zostanie stabilizacja dochodów państw. nie tylko w dziedzinie dochodów, znajdujących się pod bezpośrednią administracją ministerstwa skarbu, lecz również dochodów prawnopodległych, prelimitowanych w budżetach wszystkich innych ministerstw.

Podwyżka podatku giełdowego.

Warszawa, (PAT) Z dniem 25. grudnia br. weszła w życie ustawa z 5-go grudnia 1923, podwyższająca podatek giełdowy, a mianowicie od sprzedaży

akcyj na 8 promille, przy emisji akcyj 4 promille. Stawka podatku od papierów o stałym oprocentowaniu wynosi nadal 1 promille.

Z Rady ministrów.

Warszawa, (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 grudnia br. uchwaliła między innymi wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie statutu Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, projekt zmiany rozporządzeń Rady ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego, ziemi wileńskiej, z wyjątkiem powiatu braclawskiego, oraz na przy-

łączonej do Rzpltej Polskiej części byłego pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie przyznające niektórym uzdrowiskom charakter użyteczności publicznej, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników w służbie zewnętrznej ministerstwa spraw zagranicznych w stan rozporządzalności, projekt ustawy o ogłaszaniu ustaw śląskich, oraz załatwiła kwestję organizacji zarządu gmachów reprezentacyjnych.

PRZED NOWEMI WYBORAMI WE WŁOSZACH

Rzym. (PAT) Sprawa nowych wyborów do parlamentu jest w dalszym ciągu szeroko komentowana w kołach politycznych. Dzienniki donoszą, że Mussolini nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Dziś rozszły się pogłoski o możliwości otwarcia nowej sesji obecnego parlamentu w połowie lutego. O ile nastąpiłoby otwarcie nowej sesji, parlament rozpatrzyłby tylko sprawy budżetowe. Rząd nie zażąda specjalnych pełnomocnictw. Po zamknięciu obrad parlament miałby być rozwiązany a nowe wybory odbyłyby się z końcem czerwca. O ileby te pogłoski nie odpowiadały rzeczywistości, to według wszelkiego prawdopodobieństwa po rozwiązaniu parlamentu wybory odbyłyby się z końcem kwietnia lub z początkiem maja.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. (PAT) Polradio. Izba oraz senat przyjęły projekt ustawy na styczeń i luty r. 1924 budżetu wydatków, mających pokryć w splatach odszkodowawczych. Poza tym obie izby przyjęły projekty ustaw upoważniających do ściągania podatków w r. 1924.

KŁAJPEDA ŻĄDA AUTONOMII.

Królewiec. (PAT) Prasa tutejsza donosi: Przywódcy poszczególnych stronnictw politycznych w Kłajpedzie odbyli naradę, na której omawiano przyrzeczenie rządu litewskiego co do wprowadzenia autonomii dla Kłajpedy. Rezultatem narady było wybranie specjalnej komisji, której poruczone poczynienie u rządu litewskiego energicznych kroków celem skłonienia go do urzędywania przyrzeczenia.

NEUDAŁY ZAMACH W RUMUNJI.

Constanța. (PAT) Władze policyjne wykryły spisek polityczny, którego celem było dokonanie zamachu na księcia Maxa badenckiego. Dzięki energicznemu wystąpieniu władz bezpieczeństwa zdołano zapobiec zamachowi, który miał być dokonany dziś. Trzy osoby aresztowano.

RADICZ ZDRAJCA STANU.

Belgrad. (PAT) Wobec zapowiedzianego przyjazdu Radicza władze policyjne nakazały aresztowanie go w chwili, gdyby chciał przekroczyć granicę Jugosławii. Rząd jest w posiadaniu dokumentów dowodzących, że Radicz dopuścił się zdrady stanu. Jak donoszą, Radicz miał wyjechać do Jugosławii z transportem sowieckim.

KOMUNISCI W JUGOSŁAWII.

Sofia. (PAT) Bułg. Ag. Członkowie partii komunistycznej złożyli w biurze sobrania oświadczenie, że posłowie tej partii utworzyli parlamentarną niezależną grupę robotniczą.

UKŁAD POKOJOWY AMERYKAŃSKO - TURECKI.

Konstantynopol. (PAT) Polradio. Podpisano tu amerykańsko-turecki układ pokojowy. Ze strony Turcji podpisał układ Adnan Bej, ze strony Stanów Zjednoczonych admirał Bristol.

Z MEKSYKU.

Londyn. (PAT) Ruch powstańczy w Meksyku słabnie. Według doniesień z Nowego Jorku oddziały powstańcze wysłały do Meksyku parlamentarjusza celem rozpoczęcia rokowań.

KONGRES PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Paryż. (PAT) Wczoraj zebrał się międzynarodowy kongres pracowników umysłowych. Popołudniu odbyło się przyjęcie w ratuszu, przy czym przemówienie powitalne wygłosił prezes paryskiej Rady gminnej La Lou oraz prefekt departamentu Sekwany.

Projekt traktatu francusko-czeskiego

nie zawiera układu wojskowego.

Paryż. (PAT) „Temps“ donosi, że Beresz wyjechał dziś do Pragi a do Paryża zamierza powrócić w połowie stycznia celem podpisania układu francusko-czesko-słowackiego. Traktat zostanie ogłoszony w dniu podpisania i będzie przesłany do zarejestrowania Lidze Narodów.

Jak przypuszczają traktat będzie zawierał między innymi postanowienia. Utrzymanie w Europie nowego stanu, określonego przez traktaty. Stosowanie polityki pokojowej z oparciem się na konwencjach obronnych. Poszanowanie wszelkich zobowiązań międzynarodowych. Współpraca obu stron w dziele odbudowy gospodarczej Europy.

Pozatem traktat zawierając będzie prawdopodobnie następujące zastrzeżenia:

Oba kraje złączą wszelkie wysiłki

celem przeszkodzenia restauracji domu Hohenzollernów. Oba kraje czuwać będą nad utrzymaniem niezależności Austrii i wypełnieniem zobowiązań przyjętych przez Węgry w roku 1921 w sprawie Habsburgów. Traktat nie będzie zawierał żadnych sprzeczności w stosunku do przeprowadzonych porozumień z państwami sojusznymi i uzgodniony zostanie całkowicie z układem włosko-czesko-słowackim z roku 1921.

Zamiast donniemanego tajemnego układu wojskowego pozostaje tylko utrzymanie ścisłego kontaktu między sztabami obu państw. Wszelkie nieporozumienia, któreby wynikły w stosowaniu traktatu, a które nie mogłyby być usunięte na drodze dyplomatycznej rozwiązane zostaną przy pomocy arbitrażu.

Prasa francuska o traktacie.

Paryż. (PAT) Prasa z zadowoleniem stwierdza, iż projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma charakter nawiąskowy i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji, mających na celu utrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie.

Dzienniki podkreślają dalej, że traktat francusko-czechosłowacki został zarejestrowany w sekretariacie Ligi Narodów i że nie będzie zawierał żadnej tajemnej konwencji wojskowej.

„Le Matin“ zaznacza, że traktat ujęty został całkowicie w duchu statutu Ligi Narodów i potwierdza postanowienia traktatów pokojowych, a zarazem uzupełnia je.

„Petit Parisien“ wyraża przekonanie, że sojusz francusko-czechosłowacki będzie mógł odgrywać rolę pomostu pomiędzy Pragą i Warszawą, a być może w przyszłości między Moskwą i Paryżem.

„Gaulois“ uważa, że cechą charakterystyczną traktatu jest to, iż usuwa on możliwość wszelkiego konfliktu. „L' Ouvre“ zaznacza: Traktat francusko-czechosłowacki stwierdza w oczach całego świata braterskie przywiązanie obu demokracji.

—o—

Akcja Sowietów o uznanie ich de iure.

Francja ma w najbliższym czasie uznać Sowiety?

Londyn. (PAT) Sprawozdawca gospodarczy „Daily Telegraph“ donosi z Paryża, że od kilku dni krąży tam pogłoski, jakoby Francja miała w najbliższym czasie uznać Sowiety. Pogłoski te przyjmować należy z wielką ostrożnością. W każdym razie od kilku miesięcy toczą się ważne narady pomiędzy rosyjską misją handlową a przedstawicielami wielkich francuskich domów handlowych. Zdaniem kół handlowych Paryż stanie się największym ośrodkiem handlu z Rosją.

Londyn. (PAT) „Times“ donoszą z Waszyngtonu, że senat wybrał komisję złożoną z 5-ciu członków, celem zbadania całokształtu stosunków amerykańsko-sowieckich. Komisji przewodniczyć ma senator Borah, który miał oświadczyć, że jeżeli dokumenty dotyczące propagandy sowieckiej w Stanach Zjednoczonych opublikowane przez departament stanu są prawdziwe, to co nie są propozycje uznania rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone.

Berlin. (PAT) Według doniesień z Belgradu gen. Wrangel opuszcza Jugosławię i udaje się do Stanów Zjednoczonych. W kołach politycznych sądzą, że wyjazd ten pozostaje w związku z projektem nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a Sowiecami.

—o—

Koncesje włoskie w Rosji.

Rzym. (AW) Według doniesień tutejszych prasy, rokowania włosko-sowieckie w sprawie układu handlowego postępują szybko naprzód i w tym celu do Rzymu przybyła specjalna misja sowiecka pod przewodnictwem Gordiakowa. Włosi mają otrzymać koncesje na eksploatację pól naftowych na Kaukazie, na urządzenie kopalni węgla w zagłębiu Donieckim, oraz otrzymali już jedną koncesję rolną na Ukrainie. Włochy mają dostarczyć robotników, rzeczoznawców i kapitalistów. Według ostatnich wiadomości Sowieci przyjęli i ratyfikowali układ z grupą włoską odnosnie do eksploatacji pól naftowych.

Chodzi tu mianowicie o tereny rozciągające się na przestrzeni 18 tysięcy kilometrów w okolicy Signow w Gruzji. Należy zaznaczyć, że wspomniana strefa eksploatacji włoskiej leży w obrębie linii kolejowej Baku—Tyflis—Batumi, co umożliwiłoby szybki transport produktów do Włoch.

Wiedeń. (AW) Według doniesień „Nene Freie Presse“ z dyplomatycznych kół włoskich, rząd włoski miał powziąć decyzję w sprawie zamianowania swego przedstawiciela przy rządzie moskiewskim. Na stanowisko to powołany ma być obecny minister poczty, I. Cesaro.

Rozruchy w Japonii.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Tokio, że rząd japoński podał się do dymisji. Tym usiłował wtargnąć do mieszkania prezydenta ministrów Yamamoto i do mieszkania ministra spraw wewnętrznych Goto. Policja przeszkodziła tłumowi.

Londyn. (PAT) Z Tokio donoszą, że osobnik, który usiłował dokonać zamachu morderczego na osobie księcia regenta japońskiego, jest synem senatora Nambu. W związku z zamachem policja dokonała szeregu aresztowań wśród anarchistów japońskich.

Gabinet japoński, chcąc dać wyraz oburzeniu z powodu zamachu, podał się do dymisji. Zgodnie z przewidywaniem regent dymisji nie przyjął. Silne kordony policji strzegą wejścia do domu premiera hr. Yamamoto i ministra spraw wewnętrznych br. Goto. Władze obawiają się rozruchów.

NADRENIA UNIEZALEŻNIA SIĘ FINANSOWO OD BERLINA.

Paryż. (PAT) Polradio. „Echo de Paris“ zapowiadając na dzień dzisiejszy rozpoczęcie rokowań w Koblencji, pomiędzy dyrektorami grup finansowych niemieckich oraz francuskich, w sprawie utworzenia Banku emisyjnego reńskiego - westfalskiego, przypomina, iż zadaniem tego Banku jest zorganizowanie życia ekonomicznego prowincji okupowanych w ten sposób, aby los tych prowincji nie zależał od złej lub dobrej woli rządu Rzeszy. Właśnie tym celem ma służyć Bank reński - westfalski.

NIEMIECKI WĘGIEL TANIEJE.

Berlin. (PAT) Rada węglowa Rzeszy i Związek producentów węgla postanowiły ze względu na przedłużenie czasu pracy, obniżyć o dalszych 10 procent cenę węgla w Niemczech nieokupowanych. W ten sposób cena węgla wyniesie będzie 125 do 130 proc. cen węgla przedwojennego, a zatem będzie niższą od cen węgla na rynkach innych krajów. Obniżenie cen nastąpi z dniem 2 stycznia 1924 r. Zniżka ta nie dotyczy terytoriów okupowanych.

KATASTROFA LOTNIKA FRANCUSKIEGO.

Paryż. (PAT) Polradio. Kłóźnik francuski „Mullhouse“ oraz trzy torpedowce udały się do miejsca, w którym znaleziono zwłoki komendanta francuskiego balonu sterowego „Dixmouide“. Z powodu śmierci komendanta balonu, włoski minister marynarki wystosował na rzecz francuskiego ministra marynarki depeszę kondolencyjną.

POINCARÉ I RADJO

Paryż. (PAT) Według doniesienia prasy, Poincaré wygłosi w przyszłą niedzielę, posługując się aparatem radiotelegraficznym, przemówienie do narodu angielskiego.

LENIN NIE POWRACA DO ZDROWIA

Praga. (PAT) Polradio. Jak donoszą „Lidove Noviny“, profesor uniwersytetu dr. Schloff, wezwany do Lenina, odmówił zgody na wyjazd do Moskwy, podając jako powód odmowy zły stan zdrowia.

ZGON TWÓRCY WIEŻY EIFFLA

Paryż. (PAT) Zmarł tu inż. Eiffel twórca wieży Eiffla.

O HANDEL POLSKI Z JAPONIĄ

Warszawa. (AW) W początkach stycznia przybywa do Warszawy na dwunastodniowy pobyt grupa przemysłowców japońskich z p. Madsuda na czele, celem nawiązania stosunków handlowych między Polską a Japonią.

O JEDEN KONSULAT MNIEJ W POLSCE.

Warszawa. (PAT) Na mocy rozporządzenia prezydenta republiki Nikaragui, skasowany został honorowy konsulat Nikaragui w Warszawie.

BALTYK ZAMARZA.

Berlin. (PAT) Z Hamburga donoszą, że wskutek wielkich mrozów ruch w porcie zmniejszył się. Kanał na Morzu Północnym zamrznięty. Żegluga na Odrze ustała zupełnie. Jak donoszą ze Szczecina Bałtyk zamarza coraz więcej.

Warszawa. (PAT) Poseł szwedzki w Warszawie Andersveard powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Niezasadnione zarzuty.

Przed kilku dniami pojawiły się w prasie żydowskiej ataki skierowane przeciw kupiectwu chrześcijańskiemu rzekomo z tego tytułu, że nie wzięło ono dotychczas czynnego udziału w akcji mającej zapewnić Skarbowi Państwa odpowiednie sumy walut obcych tytułem zaliczek na podatek majątkowy. Ataki te oparte były na przebiegu wywiadu korespondenta „Chwila” z psem Eisensteinem.

W związku z tym wywiadem komunikujemy nam ze sfer miarodajnych, że żadna organizacja kupiectwa chrześcijańskiego, ani nawet związek banków nie była przez p. Koriantego interpelowana co do wpłaty na poczet podatku majątkowego, którą ma rzekomo skutecznie kupiectwo żydowskie niezależnie od płatnej do 10 grudnia rb. według brzmienia ustawy o podatku majątkowym, zaliczek na poczet pierwszej raty tegoż podatku i wskutek tego handel chrześcijański nie miał jeszcze sposobności zająć stanowiska w tej sprawie.

Nie jest rzeczą dziwną, iż p. Korianty, kierował przedewszystkiem z kupiectwem żydowskim, stanowi ono bowiem, według złożonego jeszcze w Sejmie Ustawodawczym oświadczenia posła Grünbaum, około 85 proc. handlu w Polsce i wobec tego może być w pierwszym rzędzie obiektem do pertraktacji, tembardziej, iż poza cyfrowym stosunkiem, wzbogacenie się handlu żydowskiego we wszystkich działach, zwłaszcza zaś w dziale walutowym i wólkenniczym, jest niewątpliwe.

O ile nam wiadomo, cyfra przedpłaty na podatek majątkowy była przedmiotem długich targów, które rozpoczęły się od 25 czy 30 milionów fr. zł. a ostatecznie podobno ustalono ją na 12 milionów franków płatnych 10 proc. gotówką, oraz w wekslach w trzech ratach miesięcznych po 10 proc. aż do kwietnia. W czwartym miesiącu, tj. kwietniu, o ile płatnik nie będzie mógł uiścić ostatniej raty w wysokości 60 proc. sumy, rozłożona ona byłaby jeszcze na dalsze 6 miesięcy.

Jest na razie trudno ustalić, czy przyobiecana suma 12 milionów franków odpowiada się podatkowej żydowskiego handlu, z uwagi na to, iż komisje ustalające wymiar, orzekają w jednostronnym składzie; ponadto nie wiemy, w jakim stosunku znajduje się projektowany ryczałt do możliwego wymiaru według brzmienia ustawy o podatku majątkowym, względnie przepisów wykonawczych.

To też wobec powyższego z jednej strony ataki na brak poczucia obywatelskiego handlu chrześcijańskiego, który jak zaznaczamy, nie był w tej sprawie wcale przez Rząd zapytywany, są co najmniej śmiałe, a z drugiej strony, ta rzekoma wielka ofiarności handlu żydowskiego, o której się tak szumnie pisze, w rzeczywistości wcale inaczej wygląda.

NADEŚLANE.

Każda matka powinna wiedzieć, że **NEO-FOSFATYNA WENDY** jest najlepszą pożywką dla dzieci. Skład **Anteka K. WENDY**, Kr.-Przedm. 54, w Warszawie. ZADĄC WSZĘDZIE. 7577n

Dr. Stanisław Pilch.

Śladami Tacyty w Polsce.

==

Najznakomitszy historyk cesarstwa, P. Cornelius Tacitus, który piórem swym mistrzowskim i twórczą wyobraźnią, moce tyką wskrzesił postaci rządzących światu z w. I. po Chr. i utrzymał je takimi rysami, w jakich po dziś dzień żyją w pamięci potomności, nie cieszył się początkowo w starożytności takim uznaniem, na jakie zasługiwał. Wprawdzie Pliniusz Młodszy, po przeczytaniu jego Historii, wyraził zdanie, że dzieło temu przeznaczona jest nieśmiertelność, lecz przepowiednia ta nieprędko miała się ziścić. W wiekach średnich groziła niemal zagłada jego pismom. Po krótkim zajęciu się nimi w epoce Karolingów zapomniano o nich, aż do drugiej połowy w XIII, w której ostatnie księgi Annalów i Historie znane są już uczonym. Obojętność ta spowodowała, że spuścizna jego doszła do nas w stanie bardzo uszkodzonym.

Humanisci, żeglujący pod banderą łaciny cyceronijskiej, nie znajdowali upodobania w epigramatycznym stylu wielkiego historyka. Wpływ jego wzmacnia się dopiero w epoce przewrotów państwowych, z rozwojem bogatej literatury politycznej, w któ-

Od wydawnictwa.

Wskutek ponownej wyżki wszystkich kosztów produkcji dziennika, w szczególności papieru i druku, zniewoleni jesteśmy w ślad za innymi pismami w Warszawie, Krakowie i Lwowie podwyższyć z d. 1 stycznia cenę pojedynczego numeru i prenumeraty, a mianowicie:

Numer w pojedynczej rozsprzedaży

100.000 mk.

w prenumeracie w miejscu bez dost. 2,900.000
z dost. lub przes. poczt. 3,000.000
za granicą 3,500.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek konieczności dalszego podwyższenia ceny pojedynczego numeru i prenumeraty w ciągu miesiąca.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie powyższej prenumeraty z ewentualnymi zaległościami najdalej do 5 stycznia, a to dlatego, że po tym terminie ze względu na olbrzymie koszty wydawnictwa wstrzymamy bezwzględnie wysyłkę dziennika.

Równocześnie załączamy czek.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Jedną z podstaw ustroju ludzkiego jest poczucie odpowiedzialności a raczej z natury samej człowieka wypływający ciężar odpowiedzialności, który na każdym człowieku spoczywa. Nie każdy go sobie uświadamia; brak poczucia odpowiedzialności jest zjawiskiem częstym w naszym życiu publicznym, ale ten brak jej poczucia nie zdejmuje bynajmniej jej groźnego wobec sądu sumienia i sądu historii ciężaru. Odpowiedzialność za losy państwa, za takie, albo inne wypadki polityczne ponoszą nietylko ci, co świadomie w ich spowodowaniu zawiniли, ale nie mniejsze, co swoją biernością mogą im przeszkodzić, ich spowodowanie umożliwić.

To też zdrowie życia publicznego wymaga konieczności, aby za to, co się w nim dzieje, brały powołane czynniki polityczne świadomie i jawnie odpowiedzialność, i żeby ogół dokładnie wiedział, kto za wypadki odpowiada.

Dlatego też rząd parlamentarny powinien od Sejmu żądać wyraźnego wotum zaufania, najwłaściwiej w imieniu głosowania; trzeba, żeby kraj wiedział dokładnie, kto za dany rząd odpowiada. Niestety u nas dotąd bardzo często utrzymywano u steru rządu, za które nikt nie chciał brać i nie brał jawnej odpowiedzialności. Stan taki jest dla bytu państwa i dla wychowania moralności publicznej wprost groźny. Bo kiedy nikt jawnie za rządy nie bierze odpowiedzialności, rząd taki też z nikim liczyć się nie potrzebuje, a że historii nie może robić bezosobowy jakis anonim — prawdą się wówczas staje to, że odpowiedzialność biorą tajemne siły zorganizowane, a spada ona na

tych wszystkich, którzy umożliwiają swoją biernością i milczeniem trwanie takiego stanu. Bo jeśli złu przeszkodzić nie możemy, winniśmy przynajmniej współobywatelom jasno i otwarcie oświadczyć, co za złe, a co za dobro poczytujemy, aby z milczenia nie wynikała uboczna aprobata zła.

Rząd nieparlamentarny zaufania Sejmowi nie powinien się domagać. Przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu dowodzi tylko, że ci, co za tem głosują, nie sprzeciwiają się, by dany rząd istniał — ale na odpowiedzialność tego, kto go powołał i kto go utrzymuje. Ta odpowiedzialność spada niestety wówczas całkowicie na Prezydenta Rzeczypospolitej i wciąga go w ten sposób w obręb działania politycznej bezpośredniej roli w Państwie.

Stan taki nie jest zamierzony w ustroju parlamentarnym; nasza konstytucja go umożliwia, ale obyczaj parlamentarny go nie pochwała. Pan Prezydent Rzeczypospolitej według Konstytucji nie ponosi żadnej parlamentarnej odpowiedzialności za swoją działalność. Ale to nie znaczy, by odpowiedzialność, nicodłączna od natury ludzkiej, go nie obciążała: odpowiedzialność przed sumieniem własnym i odpowiedzialność przed historią; trybunały oba są bezapelacyjne.

Dla narodu świadomość tego faktu jest bardzo ważna; Sejm nie był zdolny wytworzyć większości polskiej, która mogła wziąć odpowiedzialność za rządzenie Polską; dlatego odpowiedzialność tę musiał wziąć według Konstytucji na siebie Pan Prezydent Wojciechowski.

Za to, jak pan Władysław Grabski

rzadzi i jak długo rządzić będzie — odpowiada w obliczu historii i przed opinią publiczną — pan Stanisław Wojciechowski. Rząd Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał od Sejmu zgodę 191 posłów na 270 kilku głosujących na to, aby na odpowiedzialność Prezydenta trwał i rządził.

Ten stan rzeczy nakłada na stronnictwa narodowe wyjątkową odpowiedzialność. Nie tracąc prawa i obowiązku krytyki, a ewentualnie i zwalczania tego rządu, gdyby miał prowadzić państwo na złe tory — stronnictwa narodowe nie mogą zapomnieć, że poza autorytetem tego rządu stoi — i z nim jest narażony na odpowiedzialność — autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej, najwyższy autorytet państwowy w życiu publicznym.

Dlatego też powaga sytuacji wymaga od stronnictw narodowych lojalnego współdziałania z tym rządem we wszystkim, co ku uzdrowieniu skarbu jest konieczne, ale ponadto czujnego baczności, aby ten rząd w całym postępowaniu swoim, we wszystkich dziedzinach a zwłaszcza w spełnianiu ciężkiego obowiązku silnej ręki w obronie bezpieczeństwa państwa i spokoju publicznego — nie naraził na szwank autorytetu — nie swojego tylko — ale i autorytetu Prezydenta Wojciechowskiego.

Rozwaga, roztropność i siła poczucia państwowego, a wielka odporność na demagogię i względy partyjne, muszą być głównymi cechami takiego rządu. Jeśli ma się z trudnego zadania wywiązać.

Tego wymagać od rządu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma obowiązek i prawo — cały naród.

Ks. Dr. Kazimierz Lutostawski.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Feliks Czajkowski

adwokat krajowy, były burmistrz i honorowy obywatel miasta Krosna

zmarł dnia 18 grudnia 1923 r. Pogrzeb odbył się dnia 21 grudnia 1923 r. o czym zawiadamia / Rodzina.

Równocześnie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali nam współczucie w tej ciężkiej chwili składa tę drogą wyrazy podzięk. n7795

Rodzina.

NA OBECNY SEZON POLECAMY

KREM BAYADERE PUDER

7329n

rym biorą udział wszystkie narody. Odtąd trwa nieprzerwanie urok tego pisarza. Zarówno zwolennicy absolutyzmu, jak i demokratycznej formy rządu znajdują w jego dziełach to, co odpowiadało ich poglądom. Za wielkiej rewolucji ogłoszono go szermierzem wolności. Napoleon nie mógł go znieść za piętnowanie despotów, nie lubią go Niemcy, znani z bałwochwalczej czci dla cesarstwa i siły.

Gdy w drugiej połowie w. XV wskutek znalezienia w jednym z klasztorów niemieckich rękopisu z mniejszymi dziełami Tacyty, zwiększyło się wśród humanistów zajęcie dla niego, zaznaczyła się tedy i w Polsce znajomość pism jego. Z pierwszemi śladami jego Germanii spotykamy się już w „Żywocie Grzegorza z Sanoka”, napisanym około r. 1475 przez humanistę włoskiego Kallimacha, rozpowszechnili ją jednak dopiero humaniści niemieccy, Konrad Celtis w czasie pobytu swego w Krakowie 1489—1491 i Rhenanus przez swe dzieło. Odtąd w literaturze naszej powtarzają się coraz częściej echa wymienionego pismka Tacytowego, z którym zapoznać się musiał każdy piszący o pierwotnych dziejach Polski czy Litwy, i uwzględnić jego zdanie o Wenedach. Ślady tej znajomości widoczne są w Macieju Miechowskim „Traktatus de duabus Sarmatiis”, w Marcjanie Kromera wielkiem dziele historycznym i w pracy etnograficzno-geograficznej „Polonia sive de situ, populo, mo-

ribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri duo (1577)” i in.

Również inne pisma Tacyty były zapewne wcześniej znane naszym humanistom. W miarę zwiększania się u nas podziwu dla literatury starożytnej w XVI i początkach XVII w., szczególnie od założenia akademii w Zamościu (1594), zajął i nasz historyk należne miejsce wśród autorów rzymskich, na których się kształcili przeszłe pokolenia. Jest on odtąd często ulubioną lekturą umysłów głębszych aż po czasy najnowsze. Lecz trudności, które się nasuwały przy czytaniu dzieł jego i zniewalają do natężenia uwagi, wpłynęły prawdopodobnie na to, że pisma jego nie były tak powszechnie znane, jak innych autorów rzymskich. Bibliografie starych druków w Polsce wykazują znaczną liczbę wydań wielu autorów starożytnych, objaśnień i przekładów ich dzieł, które się pojawiały u nas w ciągu w. XVI i XVII. Podają one atoli jedną tylko pracę komentującą, jedno tylko wydanie Tacyty „Julii Agricolaie vita” (Kraków, 1643) i przekład, dokonany około połowy XVII w. przez autora wielu prac łacińskich, Jeżuitę K. Kojałowicza „Kronika od zejścia Cezara Augusta (wyd. dopiero przez T. Mostowskiego w Warszawie 1803, z rękopisu, przechowanego przez Joachima Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego). Jest to tylko fragment, nie-

całych ksiąg czterech Annalów.

Poprzednikiem Kojałowicza na polu przyswojenia Tacyty mowie polskiej miał być, według wzmianek bibliografów, wojewoda poznański, Jan Opaliński († 1637). To zamiłowanie do Tacyty było tradycyjne w rodzie Opalińskich, jednym z najznakomitszych w Wielkopolsce. Wierny królowi i wierny katolickiej Łukasz Opaliński, którego dopiero uczeni w. ubiegłego niejako odkryli i umieścili w rzędzie wybitnych pisarzy w. XVII, zna dzieła Tacyty i często je przytacza. Zdaniem jego okraślił swą „Obronę Polski” przeciw wnikliwym narodom naszym za rzutem humanisty Barklay’a (przetłumaczył i opracował K. Tyszkowski. Książnica Polska, Lwów 1921). Również zjęć Łukasza, Stan. Herakliusz Lubomirski, był wielbicielem Tacyty. Uczcił go w młodości sonetem pochwalnym i często korzystał z dzieł jego, wypisując nażytek ziomków sentencje, w które obfituje ten historyk.

Liczne ślady znajomości Tacyty stwierdzić można w pracach dziejopisów naszych tegoż stulecia, szczególnie w kronikach łacińskich J. B. Zimorowicza i ks. T. Józefowicza, odnoszących się do dzieł w Lwowa, Echa Tacytowe pobrzmiwają też u poetów ówczesnych, Samuela ze Skrzypny Twardowskiego i Wacława Potockiego.

(Dok nast.)

LISTY Z ANGLII.

Angielki na arenie publicznej.

Horne Bay, 9 grudnia

A więc już po wyborach — ogół brytyjski przyjął rezultaty ze średnim zadowoleniem, bo przyszłość dalej przedstawia się jako wielki znak zapytania, a nawet przebakują o możliwości ponownych wyborów. Na razie zajmującym jest fakt, że trzy kobiety dotychczas zasiadające w parlamencie powtórnie zostały wybrane, a ponadto, z nowych 34 kandydatek, pięć wyszło z urny wyborczej. Dzienniki naturalnie rozpisują się szeroko o przeszłości, zdolnościach i wyglądzie przyszłych posłów żeńskich — z tych dwie wyszły z partii robotniczej, zapowiadają się jako nabytki cenne dla swoich, ale niewygodne dla przeciwników.

Miss Bonfield, zwana „our Maggie“, domownica sklepowa w dzielnicy Londynu Tottenham, tak jest popularną i zasłużoną dla swojej klasy, że otrzymała zaszczytną i odpowiedzialną godność przewodniczącej kongresu Trades Union, a przy wyborach pobita kontrkandydata, b. ministra Mac Curdy, większością olbrzymią 4000 głosów.

Miss Dorothy Ferson, córka zamożnych rodziców z Norwich, po uzyskaniu stopni uniwersyteckich w Cambridge, przyjęła obowiązek pokojowej w dużym hotelu londyńskim, aby tam naocznie zapoznać się z pracą i życiem służby, a później wywalczyć dla niej lepsze warunki.

Dwie tytułowane przedstawicielki stronnictwa konserwatywnego i liberalnego wniosły do sejmu więcej swobody, wdzięku i kobiecości. — choć na tej arenie są to może przymioty zbędne. Księżna of Atholl, o wynalazek i pięknej postaci oraz wybitnej indywidualności, jako osoba bezdzietna poświęca się całej pracy społecznej; zaś młoda lady Terrington, znana sportsmenka, która swoją kampanię wyborczą prowadziła z konia lub samochodu, posiada podobno oprócz wiadomości gospodarczych i hodowlanych, wiele elegancji i szuku. Mówiąc o tych paniach, warto napomknąć o humorystycznej kandydaturze hr. Warwick, leciwiej już matrony, która mimo historycznego nazwiska i ogromnego majątku, przeszła do partii robotniczej, i objęła zaledwie wyborców, powołując czwórką białych kuców!

Takie ekscentryczne fakta zdarzają się tu — jednakże kobiety angielskie na ogół pracują tu wiele, nie tylko w szpitalach, szkołach i stowarzyszeniach społecznych i religijnych (armia zbawienia) — ale pomagają również skutecznie i nie dla osobistych celów, swoim partiom. Na zgromadzeniach przedwyborczych zabierają głos tak panie, jak i robotnice, niektóre zadziwiają logicznym ujęciem położenia i faktów, oraz znajomością rzeczy. Są i takie, które mało „politykę“ rozumieją, ale całą siłą i jak umia, pomagają mężom, braciom lub stronnictwu. Z początku brałam to za „bluff“ i chęć zdobycia reklamy — lecz widząc, jak często walczą z treścią i nieśmiałością, przy czem wyraźnie okazuje się przykrość z tego nałożonego sobie dobrowólnie obowiązku, przyznaję, że nabrałam dla nich szacunku. A kto wie, czy niejednemu wyborcy takie niezgrabne ale szczere przemówienie bardziej trafi do przekonania, niż pełna swady i ognia wymowa rutynowanego mówcy.

Działalność kobiet na polu dobroczynnym jest tu niezrównanie większa jak w innych krajach. Zakładanie lub utrzymywanie szpitali, szkół, fundacje społeczne, zaopatrywanie inwalidów i starców, staranie się o ich dobrobyt lub uprzyjemnienie im reszty życia, intensywna praca pedagogiczna i wszelka w tym zakresie inicjatywa — wszystko to przeważnie spoczywa w rękach kobiet. Czasem ta filantropia wydaje się przesadzona, przynajmniej w oczach przybysza z kraju, wojną zniszczonego i co prawda, o ile biedniejszego!

szego! — jak np. utrzymywany prywatnymi datkami, a pod patronatem ks. Wafii, szpital dla zwierząt w Londynie (filie są po innych miastach). Jedną z

moich znajomych co roku posyła tam pół funta przed świętami, aby pieskom uprzyjemnić „Christmas“...

Anna T.

LIRYKI SZEKSPIROWSKIE.

Lord Randal

O gdzież to bywał lordzie Randalu, mój synu?
O gdzież to bywał, piękny młodzianku ty mój?
W lesie-m był dzikim, o matko, przygotuj mi posłanie.
Łowy mnie zmęczyły, rad się położę spać!
A gdzież ty obiadował, lordzie Randalu, mój synu?
Gdzież to obiadował, piękny młodzianku ty mój?
Jadłem u mojej łubej, przygotuj, matko, posłanie.
Łowy mnie umęczyły rad się położę spać!
A gdzież to wieszczał, lordzie Randalu, mój synu?
A gdzież to wieszczał, piękny młodzianku ty mój?
Wegorza jadłem w sosie; o matko, przygotuj posłanie.
Łowy mnie umęczyły, rad się położę spać.
Co stało się z twemi gońcami, lordzie Randalu, mój synu?
Co stało się z twemi gońcami, piękny młodzianku ty mój?
Obrzekły i zdechły; o matko, przygotuj-że mi posłanie.
Łowy mnie umęczyły, chętnie położę się spać.
Lękam się, że cię otruto, lordzie Randalu, mój synu,
Lękam się, że cię otruto, piękny młodzianku ty mój!
O prawda! tak, jestem otruty; matko przygotuj posłanie
Bo serce moje jest chore, chętnie położę się spać

Jan Kasprzycz

Ś. p. Włodzimierz Tetmajer.

Przedwcześnie, bo zaledwie w 61. roku życia, zmarł nagle w Krakowie wybitny artysta ze starszego pokolenia naszych malarzy, jeden z reprezentantów tej grupy, która, wystąpiwszy na widownię jako „Młoda Polska“, przyczyniła się do świetnego rozkwitu naszej sztuki.

Urodzony 1 stycznia 1862 w Harklowej na Podhalu, jako syn zamożnego obywatela ziemskiego i marszałka powiatu nowotarskiego, od wczesnej młodości ignał do ludu, który ukochał całym ogniem swego gorącego serca. Jako uczeń gimnazjum św. Anny, a potem jako student Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczył się równocześnie rysunków pod kierunkiem Józefa Siedleckiego. Po jednym półroczu wyjechał do Wiednia, gdzie przez kilka miesięcy uczył się malarstwa w Akademii Sztuk pięknych pod prof. Grippenkerlem. W jesieni 1882 r. powrócił do Krakowa i wstąpił do Szkoły sztuk pięknych, w której pracował do r. 1886 pod kierunkiem profesorów Łuszczkiewicza, Cynka i Löfflera, kończąc równocześnie w Uniwersytecie studia z zakresu filologii klasycznej. Od 1886 do 1889 pracował w Monachjum w szkole Aleksandra Wagnera, a następnie u Colarossi'ego w Paryżu, powróciwszy zaś do Krakowa, zapisał się do szkoły kompozycyjnej Jana Matejki. Później, otrzymawszy stypendjum cesarskie, wyjechał na czas dłuższy do Rzymu.

Tetmajer sam uważał się za ucznia Aleksandra Gierymskiego, z którym za przyjaźnił się w Monachjum. Pod jego wpływem powstały obrazy takie, jak „Kołysanka“, „Z nad Wisły“. Później nawiązał serdeczne stosunki z mistrzem Matejką, który też oddziaływał potężnie na jego twórczość. Z tej epoki pochodzą: „Kołodziej“, „Noc Letnia“, „Pokątny pisarz“ i „Świecenie“.

W r. 1890 osiadł Tetmajer na stałe w Bronowicach pod Krakowem, gdzie, wcielając w życie swe ideały społeczne i artystyczne, ożenił się z córką gospodarza wiejskiego, Anną Mikołajczykówną.

W tej to jego bronowickiej chacie odbyło się później słynne wesele poety Lucjana Rydla z siostrą jego żony, wesele, które zostało uwiecznione w poezji polskiej przez nieśmiertelne dzieło Wyspiańskiego. Postać gospodarza w „Weselu“ jest — jak wiadomo — artystycznym portretem samego Tetmajera, którego brat Kazimierz występuje w tym przedziwnym dramacie jako „poeta“.

Dopiero w epoce bronowickiej wszedł Tetmajer na właściwą drogę swej twórczości. Wyłącznym tematem jego obrazów, czy to rodzajowych, czy też historycznych, jak Racławice, staje się odtąd lud polski, specjalnie lud krakowski. Powstają wybitne dzieła impresjonizmu polskiego, płótna pełne światła i słońca, które wydobywają przepyszną grę kolorów z różnobarwnych strojów ludowych. Tetmajer szlachcie wzył się duszą i sercem w ten lud polski, z którym zespolił się węzłami krwi. To też w jego sztuce występuje na jaw nie tylko cała „bajeczna kolorowość“ zewnętrznego wyglądu tego ludu, ale także jego poważna „niastowska“ z ziemią związana psychika. Jako malarz ludu krakowskiego zajmuje Tetmajer w sztuce naszej pierwszorzędne miejsce. Nikt go na tem polu nie prześcignął. To też takie jego obrazy, jak „Żniwo“, „Tan“, „Baiki“, „Oranie“, „Druźbowie“, „Procesja“, „Pias“, „Na pastwisku“, „Praczniki“, „Oczepiny“, tryptyk „Kołodziej“ i inne, pozostaną na zawsze trwałymi nabytkami naszej sztuki. Pozostawił nadto Tetmajer po sobie szereg doskonałych słonecznych pejzaży i portretów ludowych, a także jedną pracę monumentalną, mianowicie bardzo ciekawą dekorację ścienną kaplicy królowej Zofii w katedrze na Wawelu.

Jako polityk ludowy był Tetmajer jednym z najwybitniejszych członków P. S. L. „Piast“, w którym reprezentował kierunek najbardziej ideowy.

Próbował także z powodzeniem sił swoich na polu poezji.

W. K.

Z kraju.

□ DUBIECKO a. S. Wybory do Rady gminnej naszego miasteczka, odbyły się z wynikiem fatalnym, albowiem na 24 radnych wybrano 14 żydów. Nie dziw więc, że na konstytuującym posiedzeniu rady w dniu 3 b.m. wybrano burmistrzem Rusną, zastępcą jego żyda. Jest jednak nadzieja, że niedługo będą ci panowie burmistrzów, jako że i koło wyborców, mając niezbite dowody nadużyć przy wyborach do rady gminnej, wyszło do starostwa w Przemyślu protest, który — należy przypuszczać — rozpatrzonemu będzie i wybor starostwo unieważni.

□ MAJDAN ŚREDNI. O wiarę ojciec. Od lat przeszło 30 stara się ludność polska Majdanu Średniego, Łomadzyna, Gliniów i Kubajówki o utworzenie przy kościele w Majdanie Średnim osobnej parafii. Wskazując bierność miejscowych czynników spraw, ta przewlekła się, a ludność, uczęszczając z konieczności do cerkwi greckokatolickiej, ulegała widocznej rutenizacji. W czerwcu br. zarządził się tu komitet, celem utworzenia parafii, lecz w Majdanie Średnim nie może on nabyć gruntu po plebanję z powodu oporu właściciela Majdanu, p. R. Rubinstein. Wobec smutnego faktu, że w drugiej połowie br. przeszło 100 dzieci polskich odrzucono w cerkwi, Komitet zwraca się do społeczeństwa i młodojnych czynników o pomoc moralną i materialną w beznadziejnej walce o wiarę przodków, rozbijającej się o znamienne upór obecnego dziedzica Majdanu.

□ PECZENIZYN. Nasze życie. Z łamiących tu 10 szynków, w tem 8 żydowskich, i polski i i rusk, żaden nie uskarża się na brak klientów. Inteligencja polska dąży względami zwłaszcza szynk żydowski „doci Lore“, zwany przez chłopów ruskich „kasynem polskim“. W tych warunkach trudno myśleć o pracy poważniejszej. Mamy jednak nadzieję, że i u nas nastąpi zwrot ku lepszym, jeśli nowemu prezesowi Sokola i TSL., p. Szemelowskiemu uda się zaprzęść inteligencję do pracy. Wśród ogółu inteligencji, nie doceniającej swej misji kresowej, tem dodatniej odbijają sylwetki kilku jednostek obywatelskich, energicznych i zaonych, między nimi starosty tutejszego p. Kostrzewskiego, który umiał odcisnąć matczyną petruszewiczowszczyznę z różnych agitatorów, terrorystów i podpalaczy. Wielkie wyrozumienie dla lojalnych obywateli państwa a bezwzględność dla wywrotowców, oto zalety, które winny być cechować każdego urzędnika Rzeczypospolitej, zwłaszcza na kresach.

□ TREMBOWLA. Koło TSL. wykazuje tu dość ożywioną działalność. Zorganizowano szereg wyjazdów na wieś i wzniesiono działalność czyteln, których na Koło pod swą opieką 25. Biblioteka Koła na była w ostatnich 2 latach 1268 dzieł z zakresu nowości literackich. Sklep Koła mimo trudności rozwija się pomyślnie, przedstawiając dziś pokaźną wartość. Odczytami ks. Iwanowskiego z dziedziny astronomii rozpoczęło Koło cykl wykładów popularnych, poatem wykazuje inicjatywę w urządzaniu obchodów narodowych, przy współpracy tutejszego gimnazjum i wydzielonej szkoły żeńskiej, np. ostatnio wieczór ku czci Komisji Edukacyjnej i wieczór listopadowy. Pracę Koła TSL. niejako uzupełnia ostatni wieczór harcerstwa tutejszego, który objął w programie dwie sztuczki sceniczne, tudzież wieczór św. Mikołaja, prawdziwa sensacja dla dziecięcego świata.

□ ŻÓŁKIEW. Potępienie zbrojliwych posłów. Odbył się tu onegdaj wiec ludowy, na którym jednomyślnie wyrażono potępienie p. Bryłowi i „bryliwowanym“ posłom Pawłowskiemu i Poznanskiemu, wzywając ich do złożenia mandatów. Ciekawe było przemówienie jednego chłopca, który wywołał, że wskutek obecnego systemu wyborczego może między porządnymi posłami wkrasć się indywiduum, uprawiające pod pokrywką pracy publicznej swoje własne interesy. Przedstawił się też zebranym nowy poseł okręgu, p. Jan Bajsarowicz z Klubu PSL. Piast. Mówcy apelowali do posłów, by w jedności i zgodzie budowali Ojczyznę wspólnie: pan, chłop i robotnik.

□ NAWARJA. Nieudały wiec posła Bryła. Minionej niedzieli jechał do nas poseł Bryl celem urzędzenia wiecu poselskiego. Po sumie złapał pod kościołem kilkudziesięciu swoich zwolenników, co szło mu niesporo, gdyż wszyscy wymykali się do domu i zamprowowali w jednej salce w rynku wiec. Po wiecu zebrani „przyjęli“ do wiadomości „rozbić większość sejmowej, lecz kiedy z kolei przyszło do uchwalania votum zaufania, wyborcy wcale się nie spieszyli, co gorsza, wypominając mu, że nawet jego własna, tj. bryłowa gazeta „Sprawa Ludowa“ różne teraz paskudztwa swemu dotychczasowemu orędownikowi wypomina. Odechłał więc „trybun ludowy“ bez zaufania, a za to ze wstydem.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

„Na Gwiazdkę“ CZAPKI oficerskie
urzędnicze
studenckie i cywilne
polecą
BRUNON SAPIAK
Lwów, Legionów 3. n7446
Z dostarczonego materiału wykazuje najświetniejszą

OD „PŁONĄCYCH SERC“ sensacyjna wczorajsza premiera w kinoteatrach „Apollo“ i „Lew“

cały Lwów rozgorzał entuzjazmem zachwytu. Podziwiano powszechnie inscenizację Joe May, którego reżyseria odniosła całkowity triumf. Również gra artystów, zwłaszcza Mla May, Eryki Glaessner, Janningsa i Gajdarowa budziła ogólny podziw. W obu kinoteatrach ścisł panował niebawący, świadcząc o wybrednym guście naszej publiczności. „Płonące serca“ są dalszym ciągiem słynnego cyklu „Hrabina Parry“, którego punkt najbardziej emocjonujący stanowi właśnie ten dramat. Wyświetlanie „Płonących serc“ odbywa się w dalszym ciągu. W „Apollo“ początek o godz. 3., w „Lwie“ o godz. 3.30.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 30 grudnia.

TEATR WIELKI.

Sobota 29 grudnia o godz. 8 „Noc Św. Mikołaja” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7 „Trubadur” (z p. Mannem).

Niedziela 30 grudnia o godz. 3.30 „Belleme Polak” (przedstawienie popularne). O godz. 7 „Rigoletto”.

Poniedziałek 31 grudnia „Trawiata” (a bonament ważny). — O godz. 11 w nocy „Noc Sylwestrowa”.

Wtorek 1 stycznia o godz. 7 „Tosca” (z p. Mannem).

TEATR MAŁY.

Sobota 29 grudnia o godz. 7 „Sprawa Kaisera”.

Niedziela 30 grudnia o godz. 7 „Poko-
jówka szuka miejsca”.

Poniedziałek 31 grudnia o godz. 7 „Po-
kójówka szuka miejsca”.

Wtorek 1 stycznia o godz. 7 „Sprawa
Kaisera”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 29 grudnia o godz. 7 „Królowa
Montmartru”.

Niedziela 30 grudnia o godz. 7 „Królowa
Montmartru”.

Poniedziałek 31 grudnia o g. 7 „Królowa
Montmartru”.

Wtorek 1 stycznia o godz. 7 „Księżnicz-
ka Okla”.

W katedrze ormiańskiej odprawione
będą nieszpory w ostatni dzień roku o go-
dz. 6 wieczorem, poczem ks. arcybiskup
Tenderowicz wygłosi kazanie.

Wielki wiec PSL „Piast” we Lwo-
wie. W niedzielę dnia 30 grudnia br. o go-
dz. 10 rano odbędzie się we Lwowie
w sali „Wyzwoly” przy ul. Franciszkańskiej
wielki wiec ludowy PSL „Piast” z udziałem
posłów i delegatów ze wsi powiatu
lwowskiego.

Polskie Towarzystwo Politechniczne
zawładania swoich członków, że w sobotę
dnia 5 stycznia 1924 r. o godz. 9 wiecz.
odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Zi-
morowicza 9 wieczór z tańcami dla człon-
ków i ich rodzin, tudzież dla wprowadzo-
nych przez nich gości. Lista uczestników
w biurze Towarzystwa do dnia 31 grudnia
1923 r.

Narodowa Organizacja Kobiet zapra-
sza na zwykłą dyskusyjną herbatkę, która
się odbędzie dziś w sobotę 29 grudnia o g.
6-0 w lokalu przy ul. Ossoliński 11.

Polskie Towarzystwo Politechniczne
zawładania swoich członków, że w sobotę
dnia 5 stycznia 1924 r. o godz. 9 wiecz.
odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Zi-
morowicza 9, wieczór z tańcami dla człon-
ków i ich rodzin, tudzież dla wprowadzo-
nych przez nich gości. Lista uczestników
w biurze Towarzystwa do 5 stycznia 1924.

Zarząd Org. Nar. Dzieł, IV, we Lwo-
wie składa podziękowanie dyr. dr. Niem-
cowi za zbiorę, zarządzoną wśród dzie-
ł swych szkoły na rzecz Ochronki O. N.
Dzieł, IV. Zbiórka przyniosła zwłaszcza
cenne w zimowej porze dary w odzieży,
tudzież laski, owoc, które przyozdo-
biły Boże drzewko w ochronce.

Zabawę sylwestrową urządził Klub Z.
L. N. w poniedziałek dnia 31 bm. w sali
własnej przy ul. Pańskiej 11 dla swych
członków, ich rodzin i wprowadzonych go-
ści. Wstęp 600 tys., dla młodzieży akade-
mickiej 300 tys. Początek o godz. 9 wiecz.
Strój wizytowy.

Zarząd Kola TNSW. podaje do wiadomości
interesowanych, że honorarium
nauczycielskie za stycznia 1924 będzie wy-
nosiło za lekcję 2 złp., równe 2 frankom
szwajcarskim według kursu PKKP, dnia 31
grudnia br.

Dar dla szkół lwowskich. Znałe za-
szczytnie w całej „Rzeczypospolitej” z do-
broci swych wyrobów Zakłady chemiczne
„Herolda” Z. Cieściecyk w Poznaniu, wy-
tworzące artementy do pisania i kopia-
wania, farb, tusze, płynne gumy i kleje,
takie do piszczenia w różnych kolorach
 itp., rozelał za pośrednictwem Spółdziel-
ni „Handlowiec” we Lwowie do 26 kra-
mów szkolnych w lwowskich Zakładach
malkowych po 25 flaszek artementu gra-
tisowo, oraz na ręce Kuratorium szkolnego
we Lwowie 100 flaszek artementu — łącz-
nie wartości 70 milionów mk., celem bez-
płatnego rozdania między ubogą młodzież
szkół. Piękny ten czyn tej rodzinnej ta-
bryki zasługuje na żywe uznanie.

Apel o książki. Jednym ze smutnych
objawów trudnego stanowiska ekonomicz-
nego inteligencji polskiej jest spieniężanie
posiadanych przez nią przedmiotów kultury
i sztuki. Niejednokrotnie na pierwszy
ogień wędrują książki do antykwariatu, któ-
ry korzystając z przymusowej sprzedaży,
niebawem nierzaz za niskie ceny bardzo wa-
rtościowe i rzadkie dzieła, aby je następnie
z wielkim zyskiem odsprzedać bibliotekom.
Ze względu na los książek oraz na dobro
i sprzedających osób i kupujących bibliotek
byłoby pożądane dokonywanie sprzedaży
bez pośredników. Książki, których z przy-
krościa pozbyli się właściciele, otrzymują w
bibliotece zapewnioną opiekę i stają się
publicznym dobrem, dostępnym dla każde-

Z targu lwowskiego.

Najniższa taryfa makryna. — Nowy bojkot rzeźników i 100 procentowe żada-
nia. — Ceny opalu.

Województwo wydało nową taryfę mak-
symalną na wędliny, tuszce wędrowe
i opał, wchodzącą w życie z dniem dz-
siejszym.

W myśl taryfy kilogram szynki węd-
kosztować od dziś 2,200.000 mk., kiełbasy
krajanej, siekanej, mazarskiej, wędzonej md.
1,700.000 mk., salcesonu, salami 1,500.000
mk., kieszki zwyczajnej 600.000 mk. itd. Ki-
logram smalen wędrowego kosztuje we-
dle taryfy 1,800.000 mk., sadła 1,500.000
mk., słoniny wędzonej 1,400.000 mk., zwy-
czajnej 1,300.000 mk., paprykowanej
1,900.000 mk.

Ceny mięsa, maki i pieczywa pozostawia
taryfa w dawnych cenach. Stosunki targo-
we nie odpowiadają jednak temu; rzeźnicy
wysunęli wczoraj żądanie przeszło 100-pro-
centowej podwyżki cen mięsnych, a dla
godnego poparcia swych żądań znów po-
chowali mięso i tuszce. Mimo więc, że
czekiem dnia wczorajszego widziano furi
całe wiezionego mięsna, mimo, że w rze-
źni ubito bardzo wiele bydła, na targu nie
można było dostać kawałka mięsa. —
Dzięki tej rzeźniczej solidarności i karności,
zadziwiająco sprawniej zawsze, ilekroć cho-

dzi o nowy akt łupienia skóry z konsur-
mentu, miasto zostawało wczoraj bez mię-
sa. Na ankiecie rzeźników i piekarzy, urza-
dzonej ze współudziałem konsumentów i
władz magistrackich, oświadczone się za
wydatnem podwyższeniem cen (jednak
mniejszem, niż tego rzeźnicy żądali). I tak
np. mięso wędle ma kosztować 1,500.000
mk. (dziś 1,100.000 mk. wedle taryfy),
wędrowe 1,600.000 mk. (dziś milion mk.),
kilogram szynki 3,300.000 mk. (dziś 2 mil.
200 tys.). Wogóle wędliny drożeją o 50 pr.
Od poniedziałku cena chleba ma podnieść
się na 250.000 mk. za 1 kg.

Ceny opalu na razie pozostają bez zmia-
ny, nie na długo jednak — jak należy się
obawiać — gdyż podwyżka taryfy kolej-
wej niezawodnie wpłynie na „korrekture”
tych cen. Na razie kosztuje 100 kg. węgla
górnolaskiego u hurtowni 4,100.000 mk.,
w składzie prywatnym 4,400.000 mk. (loco
skład), jaworzulskiego loco skład 3 mil.
mk., drzewa bukowego w polanach loco
dworzec 1,400.000 mk., z dostawą do do-
mu 1,800.000 mk., rąbanego loco skład
1,960.000 mk.

go, pragnącego czytać. Zorganizowana w
r. 1920 Biblioteka Wojsk. DOK. Nr. VI, we
Lwowie ciągle jeszcze jest w okresie nuz-
pełniania swych zbiorów dawniejszymi pu-
blikacjami polskimi — zakupuje przede-
wszystkiem dzieła treści wojskowej, pol-
skie i obce, oraz dzieła naukowe wogóle.
Kierownictwo Biblioteki apeluje do osób
sprzedających książki, aby zechciały sprze-
dawać je w Bibliotece po cenach ogólnie
w handlu antykwaryjnym obowiązujących.
O łaskawe zgłoszenia, ustnie lub pismem,
uprasza się pod adresem ul. Fredry 1. II,
p. w godz. 9—19. Nadmieniamy, że ze zbio-
rów Biblioteki Wojskowej korzystać może
każda (cywilna) osoba, interesująca się
wiedzą wojskową i porównani jej dzieł-
kami.

Dyrekcja Policji we Lwowie przypo-
mina: 1. Zakaz używania sportu saneczkow-
wego po ulicach i placach miasta Lwowa
wydany przez Dyrekcję Policji rozporządze-
niem z dnia 20 listopada 1919 r., do któ-
rego to celu wedle obwieszczenia magi-
stratu król. stol. m. Lwowa z dnia 16 sty-
cznia 1920 r. służyć ma: a) droga prowa-
dząca z tak zwanego Krasuczyna do ulicy
Snopkowskiej, b) dalsze zbocza w parku
im. Kłafskiego z wyjątkiem wszelkich zbo-
czy od wejścia do tego parku aż do ruin,
c) droga tak zwana Kisielki, prowadząca
z góry zamkowej do sanatorium Kisielki.
2. Obowiązek oczyszczania chodników ze
śniegu i gołoledzi oraz posypywania ich
piaskiem lub popiołem. Wym. przekroczeń
podlegni ci zostaną do surowej odpowie-
dzialności.

Zwłóknienie agencji pocztowych. 30 go
listopada zwłóknienie agencji pocztowej Tur-
czy, pow. Borszczów, przydzielając obszar
jej doręczeń do urzędu pocztowego w Skie-
le nad Zbruczem. 21 bm. zwłóknienie agencji
pocztowej Nadyby Wojtyłczy pow. Sambor,
której okręg doręczeń przydzielono do
zamiarowego okręgu doręczeń urzędu
pocztowego w Samborze.

Dziś dzień pokuty i umartwienia.
Ordynariat metropolitalny obrządku łaciń-
skiego przypomina, że dzień dzisiejszy so-
bota 29 bm. przeznaczony jest przez episko-
pat polski na dzień pokuty i umartwienia
dla uproszenia u Boga błogosławieństwa
dla Ojczyzny w jej obecnym ciężkim po-
łożeniu. W dniu tym wszyscy katolicy-
Polacy obowiązani są wstrzymać się od
potraw mięsnych. — W niedzielę następną,
tj. 30 grudnia br. odbędzie się we wszyst-
kich świątyniach uroczyste nabożeństwo
z wystawieniem Przen. Sakramentu.

Nuncjusz apostolski we Lwowie.
Nuncjusz apostolski Msz. Lauri bawi od 2
dni we Lwowie, jako gość ks. Arcyb.
Twardowskiego. Dostojny gość przybył z
Warszawy do Lwowa zupełnie prywatnie,
aby oddać wizytę ks. Arc. Twardowskie-
mu, który odwiedził go w Warszawie a
przy tej sposobności aby zaledzić nasz
gród! Nuncjusz apostolski złożył wizytę
Pani Włodowicz, ks. Arc. Teodorowicz-
owi i Metr. Szeptyckiemu; dziś odjeżdża do
Przemysła, skąd wróci do Warszawy.

Nowy przystanek kolej. Pełknie. Z
dniami 1 stycznia 1924 otwiera się między
stacjami Jarostaw i Przeworsk przystanek
osobowy Pełknie, dla ruchu osobowego i
ograniczonego ruchu bagażowego. W przy-
stanku tym zatrzymywać się będą tylko
pociągi osobowe nr. 21, 22, 23, 26, 41 i 44,
których szczegółowe rozkłady jazdy za-
warte są w ściennym rozkładzie jazdy wa-
żnym od 1 czerwca 1923.

Na śierozę młodzież uchodząca z za-
Zbrucza złożono na ręce Komitetu Ohywa-
telkiego Opiekę nad Uchodzącami i Repa-
ratorami przy KKK, we Lwowie, ul. Zyg-
muntowska 4 (Konto w PKO. Nr. 152.718)
w czasie od 21 do 25 bm. następujące ofi-
ary: Młodzież: P. Jan Pawłowski (pl. Ma-
riacki) na cztery miesiące dla dziecka u-
chodzącego 20 milionów mkp.; Lwów: Kła-
sa 6-ta A. szkoły z 4-klas. im. Łańskie (z
przedstawienia) 5 mil.; Młodzież Filii 11-go

gimnazjum 345000; Grono profesorów Filii
11-go gimnazjum 107000; Brzozów: Gmu-
państw. 590 tys.; Jaworów — Grono pro-
fesorów i Młodzież gimnazjum państw.
3016000; Sambor — Młodzież II. gimnazjum
1065000; Sokal — Państw. Seminarium
naucz. męskie 810 tys.; Żółkiew — Klasa
2-ga gimnazjum 295 tys. Dorazowo: Ks.
prof. Piotr Swierko 1 mil.; Lwów: Szkoła
żeń. im. Konopnickiej 2090465; Młodzież
szkoły żeń. im. Żółkiewskiej 1 mil.; Ida
Federówna ucz. kl. 7-jej B szkoły żeń. im.
Żółkiewskiej 500 tys.; Szkoła męska im.
Zimorowicza 100 tys.; Kotów p. Potutury
Szkoła polska 300 tys.; Kozowa — Szkoła
męska i żeń. 919000; Leżajsk — Gimnazjum
1500000; Lisko — Rada szkolna pow. 540
tys.; Rybotycz pow. Dobromil — p. Mi-
chał Kreciłowicz od dzieci szkolnych: w
Makowie 446.500; w Borszczowie 85500;
Sambor — Inspektorat szkolny 750 tys.
Wszystkich Ofiarodawcom i Przyjaciółom
naszej młodzieży uchodzącej dzięki za po-
moc i życzenia Noworoczne.

Datki na cele humanitarne Uniw. JK.
Komisja Senatu akademickiego Uniw. JK.
dla spraw ubogiej młodzieży otrzymała w
bieżącym półroczu akademickim po koniec
listopada następujące datki na cele huma-
nitarne studentów Uniwersytetu: a) Datki
pieniężne na cele Tow. Stud. UJK. NUZA.
5 mil.; Polski Bank Przemysłowy 5 mil.;
Sp. akc. Zieleniowski 500 tys.; Najprzew.
ks. arcybiskup Twardowski 5 mil.; Ks. J.
Wróbel 1 mil.; Emilia Cuprykówna 250 tys.
Ks. prorektor Narajewski 500 tys.; Prof.
Bulanda 300 tys.; Ska akc. Mikulczy 3
mil.; Organizacja Narod. IV. Lwów za mie-
siące X, XI i XII 8570000; Ekspozytura
Organ. Narod. Zabłotów za mies. XI i XII
2300000; różne (znalazione) 115 tys.; Prof.
Lutosławski dochód czysty z wykładów 4
mil.; Personal naświetlania w Lisowcach
przez p. Stefana Lwańskiego 4 mil.; Profe-
sorowie Wydz. lekarskiego UJK. za mie-
siące X i XI na stypendia dla studentów me-
dycyny 23010000; Rada Prym. Szpitala
powz. na tenże cel 4027000; Prof. dr. Ro-
man Reński 41234720; Profesorowie Wy-
działu prawniczego część opłat egzamina-
cyjnych i rygorozalnych po koniec listo-
pada 7435000; Profesorowie Wydziału le-
karskiego część opłat egzamin. po koniec
listopada 21561653; Profesorowie wszyst-
kich Wydziałów część opłat promocyjnych
3192000; nostryfikacyjnych po koniec listo-
pada br. 3450000. b) Datki w akcjach na
cele dewalutujących funduszy stypendyj-
nych: 1. Dyrekcja Tow. akc. „Oikos” na
warunkach prawa poboru dla akcjonari-
szy tj. po 7000 mp. akcji swej instytucji
szuk 25; 2. Dyrekcja Pol. Tow. Budowl.
na warunkach jak wyżej tj. po 4000 mp.
akcji swej instytucji sztuk 122; 3. Dyr. Pol.
Banku. Przemysłowego na warunkach jak
wyżej tj. po 2050 mp. 100; 4. Dyrekcja akc.
Banku Hipotecznego akcji swej instytucji
na warunkach jak wyżej tj. po 4000 mp.
szuk 25; 5. Dyrekcja akc. Tow. budowy
parowozów na warunkach jak wyżej tj. po
25000 mp. akcji swej instytucji sztuk 300;
6. JW. Prof. Sochacki akcji Akc. Tow. bu-
dowy parowozów bezpłatnie sztuk 25; 7.
JW. Hrabia Jerzy Baworowski na fundusz
stypendyjny im. Hr. Baworowski sztuk
Tow. Pociąg bezpłatnie sztuk 100. Podając
datki te do publicznej wiadomości, Komisja
składa równocześnie wszystkim PT. Ofia-
rowcom najgorętsze podziękowanie im.
Senatu akademickiego i Młodzieży. — Za
Komisję Senatu akademickiego UJK. dla
spraw ubogiej Młodzieży: H. Halban mp.
przewodniczący; R. Longchamps mp. skar-
bnik.

Pożar w pracowni kolder. Wczoraj o
godz. 4 popołudniu wybuchł pożar w pra-
cowni kolder i materaców Mieczysław-Pietra-
szewskiego przy ul. Koralmickiej 6. Zająta-
ł się jedna z pracowni w poszukiwaniu za-
igła, która upadła na podłogę, zaświeciła
zapalnik, wskutek czego zajęła się nagro-
madzona wata a niebawem znaczny jej za-

pas objęty został płomieniami. Szkoda wy-
nosi około 700 mil. mk.

Pod koła samochodu wojskowego nr.
3658 dostał się wczoraj 14-letni Tadeusz
Sokołowski, który doznał złamań nogi i
Pecznicy kontuzji. Pożądaną byłoby rzęca,
aby szoferzy wojskowi nieco opuścili ze
swego samochodowego zaniuszu.

Trzy samobójstwa w dniu wczoraj-
szym. Manja samobójstwa znów poczyniła
przysięgę. W ostatnich dniach targnęła się
na życie Dr. Anna Kalus, przedwczoraj
jednoroczny ochotnik Wacław S., wczoraj
znów kronika Pogotowia notuje trzy nowe
wypadki w jednym dniu, i tak odebrała so-
bie życie zażywszy spo a losę sublimatu
niejaka Sabina Pręgoszka, 19-letnia pra-
cownica fotograficzna, zamieszkała przy ul.
D. Głowackiego. Powodem desperackiego
kroku zawiedziona miłość. Lekarz dzieł-
nowy po stwierdzeniu śmierci polecił od-
stawić zwłoki do Instytutu medycyny są-
dowej. — Dwa wypadki samobójstwa zda-
rzyły się przy ul. Żybkówce 15 w mie-
szkanie fotografa Józefa Marka. Pczosta-
ła u niego w służbie 18 letnia Apollonia
Boberówna wraz ze swym „narzeczonym”
19 letnim Prokopem Rbunem przed
udaniem się na spacer odkryła kurkę
od przewodu gazowego. Natychmiast zasta-
no oboje w stanie nieprzytomności. Pogotowie
Ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy,
poczem przewiozło oboje w groźnym stanie
do szpitala.

Echa krwawego zajścia w Domu in-
walidów. Zand. wojskowy Kubijczuk, który
onegdaj postrzelił w Domu inwalidów plut.
Jaworskiego — zgłosił się w Komendzie
miasta. Plut. Jaworski umarł w szpitalu.

O zapobieganie chorobom zawodo-
wym. Departament zdrowia publ. opraco-
wał projekt ustawy o zapobieganiu choro-
bom zawodowym i zwałczaniu. Za choroby
zawodowe uważane są choroby ostre lub
przewlekłe, wynikające z wykonywania pe-
wnego zawodu, z stoty danej pracy, lub
warunków, wśród których się odbywa pra-
ca. Obowiązek zgłaszania chorób zawodo-
wych obciąża: a) lekarza, który wezwany
jest na poradę; b) lekarzy kas chorych lub
fabrycznych, gdzie niema kas chorych; c)
lekarzy szpitali publicznych i wykonywu-
jących ogólny zwłok lub sekcji; d) le-
karzy weterynarii w wypadkach stwier-
dzenia przypadków zarażenia się człowie-
ka od zwierzęcia.

Nowe opłaty za paszporty zagranicz-
ne. Mm. Spr. Wewn. wprowadziło zmianę
opłaty skarbowej za paszporty zagraniczne
i ceny książeczki paszportowej. Urzędnicy
i wojskowi starający się o wyjazd zagra-
nicę winni dołączyć: do próby o urlop za-
graniczny i nowy paszport 1530000 mk.; do
próby o urlop zagraniczny i wznowienie
lub przedłużenie ważności posiadanego pa-
szportu 1500000 mk.; do próby o urlop
zagraniczny i zezwolenie na wyjazd po-
wrotny w czasie obowiązującej jeszcze
ważności 500.000 mk.

PARYSKIE ŻURNALE TOILET bato-
wych i wizytowych, oraz weselnych fur-
ter na przyszły karnawał — przesunęły
się będą w barwnych zdjęciach filmowych
na uroczystych snuiktych modelkach w ki-
noteatrach „Marsyńska” i „Kopernik” od
soboty 29 bm. jako uzupełnienie do Maks’a
Lindera.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Zapotrzebowanie sztucznych nawozów.
Zużycie nawozów sztucznych wynosiło
przed wojną na ziemiach polskich 1,200.000
ton, obecnie zaś wynosi zużycie nawozów
azotowych 27 prc. konsumpcji przedwojen-
nej, fosforowych — 20 prc. i potasowych
35 prc. Przyczyna tak znacznego zmnie-
szenia się zapotrzebowania nawozów szt-
ucznych jest utrudnienie w sprowadzaniu
ich z zagranicy z powodu spadku marż.

Nowe opłaty wywozowe. Rozporządze-
niem z dnia 1 grudnia 1923 (Dz. U. Rz. P.
Nr. 127) wprowadzono opłaty wywozowe
na ziemiakach w wysokości 70 prc. zysku
wywozowego. Rozporządzenie to stosuje
się do wszystkich transakcji zawartych po
dnia 31 października 1923.

Dostawy rządowe. DOK. w Brześciu n.
B. rozpisuje dostawę sprzętów kwater-
kowych dla wojska. Termin do wnoszenia
ofert upływa z dnem 3 stycznia 1924 godz.
14. Bliższych informacji zasięgnąć można
w biurze Izby handlowej i przemysłowej
we Lwowie.

Projekt urządzenia stałej wystawy w
Bordeaux. Konsulat Rzeczypospolitej Pol-
skiej w Bordeaux zamierza urządzić w lo-
kalu konsulat stałą wystawę próbek pol-
skiego przemysłu i w tym celu zwraca się
do polskich sfer przemysłowych o przesta-
nie kolekcji swych próbek z oznaczeniem
pochodzenia, gatunku, cen itp. Zebraniem
próbek i bezpłatną wysyłką ich do Bor-
deaux zajmuje się firma spedycyjna Worms
et Cie w Warszawie. Królewka 10. Izba
handlowa i przemysłowa zwraca uwagę na
bardzo korzystną reklamę, jaką zapewnią
wystawa w Bordeaux. Koszta zaś wysyłki
próbek są minimalne, gdyż firmy polskie
opłacają jedynie koszt transportu do War-
szawy.

Targ i Wystawy Zagraniczne. 5-ta Wystawa Międzynarodowa w Brukseli odbędzie się w czasie od 1—16 kwietnia 1924. Międzynarodowy Targ próbek w Lyonie odbędzie się w czasie od 3—16 marca 1924. Zastępstwa polskich firm na targach lyońskich pragnie podjąć się firma French Export and Import Office w Lyonie, 19 rue Gentil.

Zagraniczne kapitały na budowę portu w Gdyni. Jak się dowiadujemy, sprawą przecięcia budowy polskiego portu w Gdyni zainteresowało się poważnie konsorcjum francuskie, na którego czele stoi b. minister odbudowy we Francji p. Louchet. Oprócz tego konsorcjum zgłosiły oferty grupy: Schneider i Creusot, Hersaut oraz holenderska grupa Holgaard i Cie. Grupy te pragnęłyby pracować przy współudziale kapitałów polskich, które skupiają się w Sp. Akc. Budowy Portu w Gdyni. Zawarcie kontraktów spodziewać się należy w ciągu stycznia — lutego 1924 r., tak, że budowa portu nie dozna żadnej przerwy, mimo, iż budżet 1924 r. nie przewiduje już żadnych na ten cel rządowych dotacji.

Zwaloryzowanie opłat probierczych. Opłaty probiercze, pobierane przez Gł. Urząd Probierczy i jego oddziały przy cechowaniu wyrobów złotych, zostały zwaloryzowane. Są one obliczane w złotych i groszach polskich. Obowiązywać zaczną od 1 stycznia 1924 r.

Przygotowanie do Targów Poznańskich. Zarząd Targów Poznańskich przystąpił do przygotowawczych prac urządzenia wiosennych Targów Poznańskich. Ustalony został termin Targów od 24 kwietnia do 4 maja 1924 r. W sprawie zmian rozmieszczenia budyneków i poszerzenia placu wystawowego odbywają się obecnie pertraktacje. Targi Poznańskie zwróciły się do władz rządowych o uzyskanie niższej taryfy 50 proc. tak dla osób (wystawców) jak i eksponatów, wystawianych na Targach. Sprawę powyższą M. Przem. i Handlu skierowało do M. In. Kolej żel. gdzie jest właśnie rozpatrywana.

W sprawie kapitałów spółek akcyjnych. Jak się dowiadujemy, zostało podpisane rozporządzenie M. Przem. i Handlu w porozumieniu z M. Skarbu określające minimum kapitału spółek akcyjnych. Według tego zarządzenia minimum kapitału spółki akcyjnej wynosi 1 miliard marek pol., zaś najmniejsza pojedyncza akcja opiewać może na kwotę nie mniej niż 100 tys. mkp.

Ruch emigracyjny przez porty polskie. Dowiadujemy się, iż począwszy od roku 1925 emigracja i imigracja będzie się mogła jedynie odbywać przez porty w Gdyni i Gdańsku. Na przewóz emigrantów przez inne porty koncesje udzielane nie będą.

Dolar . . . 6.300 000 mkp.

Kotowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 grudnia 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 6300000, Belgia 285000, Holandia 2389000, Londyn 2737000, N. Jork jak gotówka, Paryż 320500, Praga 184000, Szwajcaria 1102500, Wiedeń 88'65, franki złote 1215400.

3 proc. pożyczka 9500000, milionów-ka 300000, frank franc. 317000.

Placono w tysiącach marek:

Akcje: Bank dysk 7'5, Bank handlowy 7'25, B. dla handlu i przem. 3'150, Kred. warsz. 1700, B. Zachodni 5300, B. Małop. 1900, Przem. Lwów 1000, Pow. szczyński kred. 270, Polski handl. w Poznaniu 4200, Zjednocz. Ziem. polsk. 1975, Związek społ. zarob. 7300, Bank związku ziem. 525, Wileński bank handlowy 265, Cerafa 430, Sole potasowe 1000, Kijewski i Schol 7600, Spies 3400, Puls 850, Wildt 1300, Chodorów 11500, Czersk 1750, Częstocice 7700, Gosławice 3900, Michałów 3600, War. Tow. fabr. cukr. 12'500, Firlej 625, Łazy po 500 sztuk 420, Drzew. przem. handl. 1150, Warsz. Tow. kop. węgla 13600 II. em. 16750, Cegielski 1750, Fitzner i Gamper 15, Lilpop Rau i Lów 2350, Modrzejów I. em. 20, b. 26500, Norblin 3300, II. em. 2500, Ortweil 1350, Ostrowieckie zakł. 31900, Parowozy 1300, Pocisk 2950, Rohn i Zieliński 1150, IV. em. 1000, Rudzki I. em. 4400, II. i III. em. 4700 b. 4000, Starachowice 8200, Trzebinia 1525, Unia 22500, Ursus 4500, III. em. 3600, Zieleniewski 307, Zjedn. masz. 1250, Zwardów 690 milj. Belpol 120, Borkowski 1525, Bracia Jabłkowscy 580, Polbal 200, Skup skór 215, Synd. roln. 4900, Tkanina 175, Żegluga 3450, VII. em. 3450, Zach. Tow. 400, Cmielów 3250, Elektryczność 5250, Polskie Tow. Elektr. 475, Kabel 1850, Kluczeńska fabr. 2550, Polski przem. kor. 325, Miżków 5750, Nafta 1000, Polski przem.

naft. 1600, Nobel 2350, Leuart. 290, Pu-stelnik 1200, Siła i Światło 2075, Spi-rytus II. em. 9000, b. 9700, Habersbusch 8500, Konopie 1600, Brown. Beveri 3500, Sachiedniów 3800, Przemysłowy 370.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 28 grudnia 1923.

Placono w tysiącach marek:

Pol. B. Przem. 1050, B. Pow. Kred. 260, B. Komercyjny 150, B. Małopolski 1700, B. Spół. zarob. 7000, Ziem. B. kred. 500, Tohan 490, Impex 36500, Pharma 960, Br. Rolniczy 230, Polski Glob 145, Żegluga 190, Zieleniewski 31000, Cegielski 2300, Trzebinia masz. 1560, Parowozy 1200, Rohn i Zieliński 950, Pocisk 1700, Górka cement 40000, Siersza gór. 18300, Tepege 7500, Nafta 940, Pezet 325, Pokucie 730, Strug 2750, Synd. kosz. 280, Trzebinia masz. 7500, Krakus 2400, Cmielów 3100, Siersza elektryczna 500, Chodorów 10550, Niemojowski Tow. Akc. 1050, Piasecki 3500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 28 grudnia 1923.

Holandia 217, N. Jork 5'125, Londyn 24'80, Paryż 29'30, Med. 24'50, Praga 16'70, Budapeszt 0'030276, Belgrad 347'4, Sofia 4'05, Wiedeń 0'008075, Madryt 74'75, Bruksela 25'90, Kopenhaga 101'50, Sztokholm 150'75, Chrystiania 84'50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 grudnia 1923.

Kursa akcji lekko zwykłe. Popyt za Okosami, Cegielskim, Parowozami, Bankiem Przemysł. W niekotowanych większy popyt za Chybiem, Jaworzem i Lnem. Tendencja zwykła.

Transakcje w akcjach (w tysiącach marek):

Hipoteczny 1825, 1850, 1840, (1700), Pokucie 235, 220, 245, 250, 280, 270, 300, 325, Irzemysłowy 930, 935, 940, 945, 955, Ziem. B. K. 360, 375, 380, 390, 410, 400, 370, 420, 425, Browary 37500, 38000 Chodorów 9500, 9600, 9650, 9625, 9700, Cegielski 2250, 2200, 2275, Gafota 450, 400, 405, 410, 390, Cmielów 2950, 2900, 2925, Karpalit 1550, 1850, Niemojowski Tow. Akc. 875, 825, 900, 840, 890, Okos 9500, 9800, 9700, 10000, 9000, 9600, 10050, 10100, 9900, 10250, 9850, Parowozy 1125, 1150, 1200, 1100, Pezet 400, 390, Siersza g. 17250, 17500, 17000, Nafta 1000, 950, 1025, 990, PTB.

Wart. nom.	Dywid.	Akcje	28 grudnia	27 grudnia
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	placa	zafala
280	70	140 Bank Związkowy	30	—
280	42	120 Bank hipoteczny	1820	1860
1000	300	600 Bank handl. Pozn.	1700	—
230	56	140 Bank Małopolski	1500	—
280	42	140 Bank. powsz. kred.	215	430
230	42	130 Bank Przemysłow.	925	960
1000	250	— Bank Rolniczy	300	—
230	56	84 Bank Ziem. kred.	355	430
230	56	84 Bank Ziem. kred.	3	—
1000	—	600 Zw. Sp. Z. w Poz.	6000	—
500	—	— Agrochemia	1000	—
1000	—	— Bracia Biskupscy	180	—
500	500	— Browary	37250	38250
1000	21	3000 Chodorów	9450	9500
—	—	— Cegielski	2175	2300
1000	200	1000 Cmielów	2875	2975
140	22	140 Gafota	385	420
140	800	— Galicja	—	—
140	119	— Górka	40000	—
140	280	14 Karpalit	150	1860
280	168	200 Krakus	2300	1550—1850
1000	90	— Niemojowski	820	910
1000	300	400 Oikos	9450	10300
500	60	— Parowozy	1090	1210
500	200	— Pezet	385	405
1000	—	750 Półno	1100	—
350	14	170 Pocisk	625	—
500	100	350 Polska nafta	980	1060
500	225	400 Polskie Tow. Bud.	225	235
10000	1500	— Potega	—	230
140	100	280 Rakszawa	9750	9850
—	—	— Rohn Zieliński	400	9805
200	21	40 Siersza elektr.	395	430
140	450	— Siersza gór.	16900	17600
280	—	56 Spół. Wydawnicza	38	—
700	350	700 Tepege	7500	—
1000	150	350 Tespy	9550	9750
140	98	280 Trzebinia f. masz.	1300	9600—9700
500	180	250 Ursus	440	9400—9500000
500	150	500 Wild i Ska	400	—
1000	170	1070 Zieleniewski	29900	30100
500	100	— Polski Glob	100	30000
1000	160	250 Polbal	30	27000—300000000
140	70	210 Polskie Tow. handl.	450	—
1000	260	600 Polsoi	170	—
500	100	— Wawel	100	—
140	20	50 Żegluga Polska	110	—

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 28 grudnia 1923.

Heisingfors 107742, Londyn 18254250, N. Jork 216966, Szwajcaria 738150.

(W milionach):

Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'000050—0'000125, Berlin 0'0130—0'0140 za 10 miliardów.

Z GIEŁDY PARYSKIEJ.

Paryż. (PAT) Na giełdzie tutejszej kurs dolara i funta szterlinga wczoraj obniżył się. Dolar spadł z 20 na 19.62, funt szterling z 86.75 na 85.17.

ZBOŻE.

Lwów, 28 grudnia 1923.

Ogólny obrót wyż 50 tonn. Transakcje w owsie (10000000—10500000 Mk), życie (11400000—11700000), i grochu pół Victoria (34000000—35000000 Mk), Ceny szacunkowe innych produktów (w milionach Mk): pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19—20, jęczmień małop. browarn. 11—11'5, mąka pszen. loco Lwów brutto za netto łącznie z workami 40 prc. „0” (typy nielny iwowskie 40 prc. „1” mąka pszenna 55 prc. „1” 30, mąka pszenna 70 prc. „4” 25, mąka żytnia 60 prc. 0 25, mąka żytnia 70 prc. 1 22, otręby pszenne netto bez worka 7, otręby żytnie netto bez worka 6.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placila za	28 grud	27 grud
1 austr. kor. złota	1253900	1203200
1 markę niem. złota	1474100	1414500
1 rubel złoty	3186200	3055600
1 frank złoty	1194000	1145800
1 gram czystego złota	4112338	3946703
1 dukat	14148100	13576600
1 gram srebra	117591	112841
frank zł. obliczeniowy	1268400	1146800

Sport.

Drużyna „Pogoni” wyjechała wczoraj o godz. 2 popoł. podzielnym pociągami do Katowic, by rozegrać zawody w piłce nożnej dziś, jutro i we wtorek z „Amatorami”, „Dianą” i KS. „Zależe”. „Diana” pokonała „Warszawiankę” 16 grudnia 5:1, również „Zależe” jest drużyną bardzo silną. Nie przesadzając wyników, wyrażamy obawę, czy zawody wśród takich warunków atmosferycznych wyjdą naszym Mistrzowi na zdrowie. Drużyna wyjechała w pełnym składzie.

Z Karpal. Śniegi zwały ogromne, warunki dla narciarzy przeważnie znakomite, to też Sławsko i Tuchla zaroiły się narciarzami z KTN. sekcji Czarnych i Pogoni a każdy prawie pogag już to przywozi, już to odwozi żadnych czy też sytych czaru zimowego sportu.

„Sport Górnośląski” zaczął wychodzić w Katowicach po rocznej przerwie.

W Administracji naszej złożyli:

Dla dzieci z za Zbracza: Zarząd szkoły żeńskiej w Skolem 150.000 mk. — K. J. 2 milj.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Emil Zdziański — Buczac 200 tys. A. Softyski — Błudni 20 tys. Zamiast wienca na trumnę sp. Zofii Borkowskiej — Kazimierzowie, Tadeuszowie i Romanowie Borkowscy 5 milj. Wygrane na imieninach u K. W. 400 tys. Zamiast kwiatów na grób Zofii Borkowskiej — pp. Bałkowie 1 milj. Zamiast kwiatów na grób Zofii Borkowskiej — Reinerowie 1 milj.

Na rodzinę poległych żołnierzy w Krakowie: Zygmunt i Jadwiga Bielscy 1 milj. Aniela Schlosserowa 500 tys. Jadwiga Wanda Bubela 1 milj.

Na budowę kościołów we wschodniej Małopolsce: Zamiast mszy św. za dusze najbliższych z rodziny — K. R. 500 tys. Helena Nadwodzka 200 tys.

Chleb głodnym dzieciom: Inż. Jakimowski i Jarosz 5 milj.

Na rodzinę sieroty: Zebrani w Organizacji Narod. Dz. VI. Lwów, w dniu 18 grudnia Sajkiewicz Jan 500 tys., Sajkiewicz Marian 500 tys., Lisik 50 tys., Pokora 50 tys., Kuchuk 50 tys., Kuźniwicz 100 tys., Ostrowski 100 tys., Skrzypek 1 milj.

Chleb głodnym dzieciom (na gwiazdkę): K. R. 1 milj., Inż. Jakimowski i Jarosz 5 milionów.

Dla sierżanta B. F.: W. K. 100 tys., Schlosserowa 100 tys.

Dla p. Oplustki: W. K. 200 tys.

Na TSL: Stanisław Margulec — Borysław 500 tys.

Na rzecz „Rozwoju”: IV. Dzielnicą p. Kaczmarczykówna 1 milj.

Na fundusz prasowy „Ojczyzny”: Koło Jedności Narodowej na Lewandówce 100 tys., Komitet Dzielnicowy Chrześc. Jedności Narodowej 150 tys.

Dla Polskich studentów Politechniki w Gdańsku: Na wpis dla studentów N. N. 5 milj., na gimnazjum w Gdańsku — Emilia Sadowska 2 milj., Helena Stanisławowa Lesińska zamiast kwiatów na grób męża 500 tys.

Dla Techników: Helena Lesińska 500 tys. Na technię dla inteligencji: Helena Lesińska 500 tys.

Na ofiary w Cytadeli warsz. Stow. Młodzieży Polskiej w Gódku Jagiell. 1.273.000.

Dla potrzebującej wsparcia młodz. akad. polskiej: Dyrekcja Zakładu sierot i ubogich w Drohobyczu 415 tys.

Na wykupno kaplicy z rak żydowskich w Brodach: Sylwester Biłński, kier. gorzeln. Zwinacz 2.500.000.

Skrajnie biedna: W. K. 200 tys.

Na S. S. S.: Suchowska — Chłebczyz leśny 100 tys.

Komitet Opieki młodzieży kresowej: Jarosławski Michał — Radziechów 1.500.000 mk.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Ooszczędnem paleniu w zwykłych piecach mieszkaniowych.

Węgiel może się spalić na dwutlenek węgla, czyli bezwodnik kwasu węglowego, CO₂, który dla zdrowia jest nieszkodliwy, przyczem z kilograma czystego węgla otrzymuje się około 8.000 jednostek ciepła, czyli kaloryj, lub na tlenek węgla, CO, trujący gaz, będący przyczyną zacczadzeń.

przeważa z kilograma węgla osiąga się za-
leżnie około 2500 kal.

W rzeczywistych piecach pokojowych
wchodzić całe doprowadzone powietrze w
styczeńność z paleniskiem. (Nawet powietrze
dotrącające się ponad paleniskiem, zrazu
chłodzi i ciężkie opada najpierw na ogni-
sko). W takim wypadku o wyniku spalania
stanowi wyłącznie temperatura paleniska,
tj. temperatura żaru węglowego. I tak: do
700 st. C otrzymuje się prawie wyłącznie
CO₂ od 700 st. — 1000 st. mieszaninę CO₂
i CO, tem uboższą w CO₂, a zasobniejszą
w CO, im wyższa temperatura, a wreszcie
od 1000 st. w górę prawie wyłącznie CO.
A więc dla spalania na CO₂, czyli spalania
zupelnego należy dążyć do utrzymania jak-
najniższej temperatury paleniska (ciemny
żar). Im wolniej się zatem tli węgiel leżący
na ruszku, im bardziej utrudniony jest do-
stęp powietrza, tem korzystniejsze są wa-
runki paleniska, ponieważ powoli wytwarza-
jące się ciepło nie jest w stanie podnieść
nadmiernie temperaturę węgla wobec cwa-
glej utraty ciepła spowodowanej rozcho-
dzeniem się jego z paleniska.

Zatem powinno się po rozpaleniu się w
piecu zasłonić drzwiczki górne i dolne o-
le możliwość całkowitego, ponieważ zwięź-
niającego dla podtrzymania paleniska
dopływ powietrza spowodowany nieszczel-
nościami. Jeżeli jednak palenie przy takim
dopływie nie jest dostatecznie podtrzymane,
tak, że ogniśko gaśnie, wtedy należy
miedzy ramę a drzwiczki dolne przed ich
zamknięciem wetknąć odpowiedniej grubo-
ści drucik albo blaszkę, któreby szparę

niebezpieczną dla podtrzymania paleniska
otwierały.

Jeżeli po zamknięciu drzwiczek wydoby-
wają się z pieca gazy do pokoju i zatrzymu-
ją powietrze, to świadczy to o tem, że dla
podtrzymania potrzebnej temperatury ko-
muna nie wystarcza ciepło zawarte w od-
pływających gazach. (Produkty spalania są
cieplejsze od powietrza, jeżeli mają z niem-
tę samą temperaturę, aby zatem wypły-
wały w górę, potrzeba im nadać tempera-
turę odpowiednio wyższą od temperatury
powietrza zewnetrznego). Wtedy zatem
musi się tak domierzyć dopływ powietrza
przez dolne drzwiczki, aby gazy odchod-
zące posiadały jeszcze dostateczną tem-
peraturę.

Każdy piec musi być najpierw w powy-
żej omawianych kierunkach wypróbowany.
Wszystko co powiedziano odnośnie do węgla
ważne jest także dla drzewa, od chwili,
kiedy ono się podczas palenia zwięźnia.

Przy nakładaniu paliwa do pieca bacznie
należy na to, aby ono ruszyło odłożone
jednostajnie na całej powierzchni i na całym
obwodzie przekraczało brzegi ruszku o gru-
bość warstwy leżącej na ruszku. Tylko
wtedy powietrze przesącza się przez pali-
wo równomiernie. Jeżeli się ruszy odłogi
gdziekolwiek to tamtejszy przechodzi powie-
trze najszybciej i podnosi lokalnie tem-
peraturę węgla, co powoduje spalanie niezu-
pełne i stratę przeszło 2/3 ciepła.

Przegartywanie ogniśka należy unikać,
gdyż odsłanianie węgla przez zesypywanie
popiołu powoduje szybsze stygnięcie węgla
wskutek promieniowania, a więc łatwiejsze

wygaśnięcie ognia w piecu, co zmniejsza zna-
cznie do większego otwarcia drzwiczek dol-
nych.

Węgiel gorszych gatunków, pozostawia-
jący dużo popiołu, zoli się przy takim
powolnym paleniu doszczętnie. Gatunki wę-
gla bardzo dobre gasną łatwo i nie dopa-
lają się do końca. Aby im powolnie palić
i wypalać się do końca unieźliwić, nale-
ży palenisko podczas palenia przysypać
popiołem zacieranym z popielnika.

Jeżeli się zważy, że palenie powolne,
osiągnięte przy bardzo powolnym przy-
pływie powietrza daje czas do oddawania cie-
pła przez gazy piecowe, a pośrednio poko-
jowe, a temsamem zmniejsza odpływ cie-
pła do komina, to korzyść takiego palenia
w stosunku do palenia raptownego są bar-
dzo wielkie, a mianowicie:

1. przeszło trzykrotne zwiększenie osią-
gniętego ciepła z zużytego paliwa;
2. większe wykorzystanie zdobytego cie-
pła dla ogrzania pokoju,
3. ujednolicenie temperatury pokojo-
wej,
4. zmniejszone wydzielanie się sadzy w
komnie,
5. mniej roboty koło pieców i
6. ich zaszczepianie.

Miał węglowy, trochę itp. są materiałem
ogólnym niebezpiecznym z powodu łat-
wych wybuchów mogących piec rozsądzić,
oczy palaczowi wypalić itp. — Lecz i to
wszystko daje się zużytkować, jeżeli się do
pieca nakłada umiarkowanie. Taki opał należy
małymi dawkami nakładać na żar już go-
towy w ten sposób, aby żaru całego nie

przystąpić, kładąc go małą kupką na prze-
miany to na jedną, to na drugą stronę ogni-
ska i to tak, aby dopiero po zamknięciu
drzwiczek i rozżarzeniu się jednej kupki,
nakładać następną. W ten sposób gazy wy-
dzielające się obficie z każdego dożaru
zajmują się zaraz od sąsiedniego odstonie-
cia żaru ogniśka i spala się spokojnie.
Przedwczesne otwarcie drzwiczek powo-
dzą być unikane, aby gazy wypływające jesz-
cze piec po nałożeniu jednej kupki nie mo-
gły wybuchnąć, zasłone powietrzem wpa-
dającym do pieca przez otwierane drzwic-
zki. Drzwiczki powinno się w takim wy-
padku z reguły otwierać bardzo powoli,
nigdy nagle.

Piec dostatecznie szczelny i należycie
obsłużony utrzymuje żar nawet przez 24
godzin, osiągnięty spalaniem 4-5 kg. wę-
gla tak, że wystarcza tylko żar powstały
z poprzedniego palenia przegarnąć, na rusz-
cie zgromadzić i nałożyć piec na nowo.

Obawa, podnoszona przez nieświadomych
celowości opisanego powyżej paleniska, że
jest w ten sposób drzwiczki i piec nieczysty,
jest zupełnie niezasadniona. Przeciwnie,
drzwiczki się przepalają i skracają, a piec
peka przy paleniu gwałtownym, ponieważ
ono powoduje występowanie zbyt wyso-
kich temperatur przy względnie szybkich
zmianach. Palenie zaś powolne wyklucza
to w zupełności. Ci, którzy otwierają
drzwiczki, aby im ciepło „szło na pokój”,
marnują dla bardzo problematycznego,
chwilowego efektu opału, któryby im wy-
starczył dla utrzymania dobrej, pokojowej
temperatury przez całą dobę.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

MIESZKANIA DACHA z malpim kołnierzem, na wa-
talnie — okazynie do sprzedania. Zgłoszenia do
Admin. pod „Dacha”. 7804

PRASY do siana do sprzedania ul. Krasickich 18 a. 7785

INTRO podręczne barany w dobrym stanie okaza-
nie do sprzedania. Blizsza wiadomość w sklepie
WP. Antoniego Pawłowskiego, ul. Akademicka 1. 3. 7782

PRACOWNIA SUKIEŃ DANKICH Rosini Boarda,
Lwów, Ratuszowe 8 sprzedaje wszelkie formy
na rzękanie fastyngów oraz Kurs kroja i szycia. 7576

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kupuje przy-
muje w komis Magazynu antyków Bracia Tabakacy
Batorego 24. 7459

Futro podróżne

renifery na czarnych niedźwie-
dziach do sprzedania. Kopernika 15a I. p. 7893

MIESZKANIA

PENSJOTAT „Anuta” pokój na trzy osoby. 7793

POKÓJ nmeblowany z osobnym wchodem, elektryką,
pobież Politechniki tania lecz 6 mies. z góry pla-
tany zaraz do wynajęcia. Zbaraska 2. II p. na lewo. 7806

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby Turecka 3m 12. 7771

POSADY POSZUKIWANE

WDOWA po komisarzu skarbowym, rozumniejca się
na gospodarstwie i kuchni poszukuje posady go-
spodyn. Zgłoszenia do Administracji Słowa Pol-
skiego pod „Gospodyn”. 7796

ABSOLWENT wydziału przyrodniczego poszukuje po-
sady nauczyciela w szkole średniej. Zgłoszenia do
Adm. pod „Przyrodnika”. 7769

Rządca ekonomiczny, lat 59, polak, żonaty, bezdzietny
poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: dwór Rado-
chońce poczta Hussaków kolo Przemyśla. 7764

TECHNIK z I roku poszukuje lokali we Lwowie za
skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Admi-
nist. Słowa pod „Dla Technika”. 7801

WOLNE POSADY

POSZUKUJE służącą z dobrymi poleceniami do
wszystkiego. Najchętniej starszą około lat 40. Wia-
domość w Administracji Słowa Polskiego. 7791

POSZUKUJE się składowca dla artykułów techni-
cznych. Zgłoszenia pisemnie wraz z poleceniami
przejmie Tadeusz Wasung i Ska. Lwów, Chora-
czyńska 18. 7797

Browar parowy Sedelmajera w Stanisławowie, poszukuje technicznego kierownika

browaru z akademickim wykształceniem
fachowym i odpowiednią praktyką.
Ofertę wraz z odpisaniami świadectw i poda-
niem warunków wrzucić najpóźniej do 20/1.
1924 pod adresem Bank Mieszczański w
Stanisławowie. Oferty nieuwzględnia ne
pozostaną bez odpowiedzi. 7781

NAUKA I WYCHOWANIE

KURS tańców nowoczesnych rozpoczynam w naj-
krótszym czasie wyuczę. Nowicki i syn. Pańska 10. 7782

ROZPOCZYNAM nowy kurs kroja i szycia dnia 2 sty-
cznia 1924 „Jolanda”, Staszica 8 (poczta Chora-
czyńska). 7491

RODOWITY Francus, były profesor szkoły Beritza
zagranicą rozpoczyna lekcje 15 stycznia. Wpisy na
kurs francuski i angielski codziennie „Ecote
Reforme” Pańska 14. 7786

KURSA przygotowawcze do egzaminu dojrzałości
i przygotowanie z sześciu klas gimnazjalnych „E-
cote Reforme” Pańska 14. 7760

ROŻNE DONIESIENIA

Zarząd Spółki Akcyjnej
Syndykat Koszykarski S. A.
w Krakowie

zwołuje na dzień 15. stycznia 1924 r.
godzinę 5-tą popołudniu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszy, do lokalu Spółki przy
ul. Szczepańskiej 1.

1) Odczytanie protokołu z ostatniego
Walnego Zebrania.

2) Potwierdzenie uchwały Walnego
Zgromadzenia z dn. 13. października 1923
r., w odniesieniu do podwyżki kapitału
akcyjnego. 7805

Akcjonariusze chcący wziąć udział, winni do dnia
7 stycznia 1924 r. przedłożyć swoje akcje, celem
otrzymania legitymacji uczestnictwa.

Jan SKORCZÓD

w Parnopolu, Sobieskiego 22.
Zakład optyczno-elektryczny

7290 poleca

dla PT. myśliwych dbełtówki, naboje
i inne przybory.



Zwracamy szczególną uwagę P. T. Pu-
bliczności, że nasze flaszki zawierają
pełną miarę 1/2 litr., 1/2 litr., 1/2 litr., 1/2 litr.

ZAPROSZENIE

do subskrypcji na udziały w przedsiębiorstwie:

„GUMA”

Fabryka wyrobów gumowych i cellu-
loidowych Spółka z ogr. odpow.
we Lwowie

z kapitałem zakładowym 80.000 złp.
równych frankom szwajcarskim.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje:

Polski Bank Krajowy
we Lwowie,

Bank Naftowy S. A.
we Lwowie.

LEONA SAPIEHY 3.
Prospekty do przejrzania tamże.

ZIEMNIANKI PRZEMYSŁOWE

kupuje w każdych ilościach
i płaci najwyższe ceny

Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów, Plac Marjański 10.

WĘGIEL górnośląski i krajowy

wagonowo i detalicznie

7704 sprzedaje

BIURO WĘGLOWE
Bracia Drzymuchowscy i Ska

Lwów, Fredry 8. Telef. 527.

ODSTAPIE dźwierzawę młyną wodnego, ewentualnie
przyjmie spółkę, wkład potrzebny 1500 dolarów.
Zgłoszenia: Sobota, niedziela Lwów, Batonowa 12.
Rubinek między godziną 14 a 18-tą. W poniedziałek
Sądowa Władza młyn Zagrody między godziną
10 a 15-tą popołudniu. 7770



SANIE powozy i wózki

7755 poleca znana firma

M. LICKENDORFA Lwów

ul. Żelazskiego 6.

Przetarg ofertowy.

Szeftostwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. 11 Lublin ogłasza
przetarg ofertowy na budowę żelbetonowego magazynu
typu „Silos” w Lublinie.

Oferty należy ostatecznie w kopertach zapieczętowanych z na-
pisem: „Oferta na budowę magazynu w Lublinie” nadesłać w Sze-
ftostwie Inż. i Sap. Lublin ul. Szpitalna L. 7 do dnia 28 grudnia godzina 12
w południe, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert należy dołączać:

- 1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej lub Komisji Gospodarezej D.
O. K. Nr. 11 w Lublinie wadium w wysokości 30% sumy oferowanej.
- 2) Deklarację, iż warunki ogólne i szczegółowe i dodatek do tychże
są oferentowi znane.

W ofertach należy osobno podawać ceny jednostkowe materiałów
i robocizny stabilizowane w markach polskich równych frankowi złotemu,
z dnia przetargu ofertowego.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.
Szeftostwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego
ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta.

Blizszych informacji co do przetargu ofertowego, zakresu robót, pla-
nów i t. d. udziela Szeftostwo Inż. i Sap. codziennie od godz. 9—12 z wy-
jątkiem dn. 25 grudnia.

Szeftostwo Inż. i Sap.
L. 809/23. Bud.

7794